

Almatyński Kurier Polonijny

№4(19)

2017



ЖУРНАЛ ПОЛЬСКОЙ ДИАСПОРЫ КАЗАХСТАНА

W numerze:



Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Школа в память о поляке



Z KRAJU I ZE ŚWIATA

День польского кино
в Алматы



RODZINNE HISTORIE

Незаживающая рана в душе





*Polski pianista i kompozytor Krzysztof Kicior na koncercie poświęconym Dniu Niepodległości Polski w Almaty. 11.11.2017 roku
Польский пианист и композитор Кшиштоф Кичор на концерте в честь Дня Независимости Польши в Алматы. 11.11.2017 года*

Периодичность – один раз в квартал
Typ czasopisma – kwartalnik

СОБСТВЕННИК:

Польский центр культуры в Алматы
WŁASNOŚĆ:

Centrum Kultury Polskiej w Almaty (CKP)

ИЗДАТЕЛЬ: Олег Червинский
WYDAWCA: Oleg Czerwiński

Журнал зарегистрирован
в Министерстве культуры и информации РК.
Регистрационное свидетельство
№13344 от 12.02.2013 г.

**РЕДАКЦИЯ:
REDAKCJA:**

Redaktor naczelny: Jurij Serebriański
Zespół: Jurij Serebriański, Nina Wolwacz,
Margarita Borowikowa,
Olga Dewiatkina, Anatolij Niegoda,
Lyubov Papurina

АДРЕС РЕДАКЦИИ:
Республика Казахстан, 050052, г. Алматы,
мкр-н «Таугуль-3», ул. Нурмаханова, 12
e-mail: ochervinskiy@gmail.com
tel. +7 701 7161000

№4(19) 2017 года

Тираж: 600 экземпляров.
ТИПОГРАФИЯ:

«Print House Gerona», Алматы.

На обложке: Варшава Рождественская.
Фото Маргариты Виташек

Projekt jest współfinansowany w ramach
funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw
Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.
Projekt со-финансируется в рамках
полонийных фондов Министерства
иностранных дел Республики Польша

Перепечатка материалов возможна
только по согласованию и с обязательной
ссылкой на «Алматинский Курьер Полонийный»

W numerze / В номере:

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Święto Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej w Almaty	2
Празднование Дня Независимости Польши в Алматы	3
W rytmie poloneza ku 100-leciu Niepodległości Polski w Pawłodarze.....	4
В ритме полонеза к 100-летию Независимости Польши.....	5
Szkoła pamięta o Polaku	6
Школа в память о поляке.....	7
«Wszystko mija jak mrący jabłoni kwiat»	8
«Всё прошло, как с белых яблонь дым...»	10
Wiceszef MSWiA Sebastian Chwałek do Polaków w Kazachstanie: Rząd zrobi wszystko, aby sprowadzić Was do Ojczyzny	12
Визит в Кокшетау Уполномоченного по вопросам репатриации	14
Юбилей Польского центра в Шымкенте	16
Dzień filmu polskiego w Almaty	17
День польского кино в Алматы	17
Wyjazdowe warsztaty polonistyczne	18
Выездные занятия в школе № 23.....	18
XXVI Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza «KRESY 2017»	19

RODZINNE HISTORIE /СЕМЕЙНЫЕ ИСТОРИИ

Незаживающая рана в душе	20
История моей семьи.....	22

ZNANI POLACY

Поляк, строивший цивилизацию в Верном.....	24
--	----

PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

Nowa placówka muzealna w Polsce – Muzeum Pamięci Sybiru.....	28
Новый музей в Польше – Музей памяти Сибири.....	30
Потомок депортированных презентовал свою книгу в Алматы	32
А кто виноват? Виноваты студенты	34
Топ-5 музеев Варшавы, в которые обязательно стоит сходить.....	38
Исчезающая идентичность	40

Święto Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej w Ałmaty

NA ZAPROSZENIE KONSULA GENERALNEGO RP W AŁMATY BEZ MAŁA TRZYSTU PRZYBYŁYCH DO FILHARMONII GOŚCI ŚWIĘTOWAŁO 99 ROCZNICĘ ODRODZENIA PAŃSTWA POLSKIEGO. OBCHODY ROCZNICOWE ORGANIZOWANE BYŁY WSPÓLNIE PRZEZ KONSULAT GENERALNY RP W AŁMATY I CENTRUM KULTURY POLSKIEJ «WIĘŻ». IMPREZĘ UŚWIETNIŁA SWĄ OBECNOŚCIĄ DELEGACJA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU SYBIRAKÓW NA CZELE Z PREZESEM KORDIANEM BOREJKO, DYPLOMACI, CZŁONKOWIE POLONII, DZIENNIKARZE, ARTYŚCI, PRZYJACIELE POLSKI.



Saida Sundetowa, Justyna Całczyńska, Małgorzata Migoń, Radosław Gruk
Саїда Сундетова, Юстына Цалчынська, Малгожата Мигонь, Радослав Грук

Konsul Generalny, Radosław Gruk podkreślając ogromną rolę jaką odegrało pielęgnowanie języka ojczystego w zachowaniu polskiej tożsamości narodowej odznaczył nadanym przez Ministra Edukacji Narodowej Medalem Komisji Edukacji Narodowej szczególnie zasłużonych dla polskiej oświaty:

- Sاید Sundetową, dyrektora gimnazjum nr 23 w Ałmaty oraz dwójkę nauczycieli skierowanych przez ORPEG do Kazachstanu
- Justynę Całczyńską
- Małgorzatę Migoń

Podniosła dla Polaków chwilą były słowa Prezesa Zarządu Głównego Związku Sybiraków w których Pan Kordian Borejko przypomniał wagę zachowania pamięci o gólgocie Polaków deportowanych przez zbrodniczy system sowiecki w głąb ZSRR. Postanowieniem Prezesa Zarządu Głównego Związku Sybiraków, Pan Kor-

dian Borejko odznaczył Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Związku Sybiraków:

- Ks. Artura Zarasia
- Małgorzatę Tańską
- Radosława Gruka
- Olega Czerwińskiego
- Marka Igora Skrzyńskiego

Z rąk Pana Kordiana Borejko Odznaki Honorowe Sybiraka otrzymali kazachstańscy Polacy:

- Inessa Antropowa
- Andriej Didyk
- Aleksander Pawłowski
- Nikita Cybulski
- Jeliena Urazgieldijewa
- Tatiana Wachowska
- Piotr Weselski
- Irina Witkowska
- Nina Wolwacz

Po oficjalnej części zgromadzeni goście wsluchali koncertu fortepianowego w wykonaniu polskiego artysty, Pana Krzysztofa Kiciora.

Serdecznie dziękujemy wszystkim przybyłym gościom. Panu Krzysztofowi Kiciorowi przekazujemy wyrazy uznania i z całego serca dziękujemy za wspaniały koncert.

«Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy!».

Zdjęcia Anatola Niegody



Ks. Artur Zaras
Ксендз Артур Зарашь



Nikita Cybulski
Никита Цыбульский

Празднование Дня Независимости Польши в Алматы

ПО ПРИГЛАШЕНИЮ ГЕНЕРАЛЬНОГО КОНСУЛА РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В АЛМАТЫ ПОЧТИ ТРИСТА ГОСТЕЙ ПРАЗДНОВАЛИ 99-Ю ГОДОВЩИНУ ВОЗРОЖДЕНИЯ ПОЛЬСКОГО ГОСУДАРСТВА В КАЗАХСТАНСКОЙ ГОСУДАРСТВЕННОЙ ФИЛАРМОНИИ ИМЕНИ ЖАМБЫЛА В АЛМАТЫ. ПРАЗДНОВАНИЕ ГОДОВЩИНЫ БЫЛО ОРГАНИЗОВАНО ГЕНЕРАЛЬНЫМ КОНСУЛЬСТВОМ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В АЛМАТЫ И ЦЕНТРОМ ПОЛЬСКОЙ КУЛЬТУРЫ «ВЕНЗЬ». ПОЧЕТНЫМИ ГОСТЯМИ ТОРЖЕСТВА СТАЛИ ЧЛЕНЫ ДЕЛЕГАЦИИ ГЛАВНОГО РУКОВОДСТВА СОЮЗА СИБИРЯКОВ ВО ГЛАВЕ С ПРЕДСЕДАТЕЛЕМ КОРДИАНОМ БОРЕЙКО, ДИПЛОМАТЫ, ПРЕДСТАВИТЕЛИ ПОЛЬСКОЙ ДИАСПОРЫ, ЖУРНАЛИСТЫ, ДЕЯТЕЛИ ИСКУССТВА, ДРУЗЬЯ ПОЛЬШИ.

Генеральный консул Радослав Грук, подчеркнув огромную роль изучения родного языка для сохранения польской национальной идентичности, наградил Медалью комиссии образования, присужденными Министром образования Польши, за заслуги перед польским образованием:

- Саиду Сундетову, директора школы-гимназии № 23 в Алматы,

- и двух учительниц, направленных Центром развития польского образования за границей (ORPEG) в Казахстан:

- Юстыну Цалчыньску
- Малгожату Мигонь.

Трогательным для поляков было выступление председателя Главного руководства Союза сибиряков, в котором господин Кордиан Борейко напомнил

важность сохранения памяти о страданиях поляков, депортированных вглубь СССР преступной советской системой. Согласно постановлению председателя Главного руководства Союза сибиряков, господин Кордиан Борейко вручил Золотую почетную награду за заслуги перед Союзом сибиряков:

- Ксендзу Артуру Зарасю
- Малгожате Таньской
- Радославу Груку
- Олегу Червинскому
- Мареку Игорю Скиншинскому

Господином Кордианом Борейко были вручены Почетные награды сибиряка казахстанским полякам:

- Инессе Антроповой
- Андрею Дидыку
- Александру Павловскому
- Никите Цибульскому
- Елене Уразгельдиевой
- Татьяне Ваховской
- Петру Весельскому
- Ирине Витковской
- Нине Вольвач

После официальной части собравшиеся гости прослушали фортепианный концерт в исполнении Кшиштофа Кичора, польского пианиста, композитора, звукорежиссёра. Он является лауреатом многих престижных наград, национальных и международных конкурсов по сольфеджио: Бельско-Бяла (2009), Вроцлав (2010, 2012), Люблина (2015, 2017), Гданьск (2016). В 2017 году был номинирован на Студенческую Нобелевскую премию. В его исполнении прозвучали прекрасные произведения Ф. Шопена, К. Кичора, Н. Мендыгалиева.

От всего сердца благодарим всех пришедших гостей. Господину Кшиштофу Кичору выражаем свое восхищение и искренне благодарим за восхитительный концерт.

«Jeszcze Polska nie zginęła kiedyś, my żyjemy!».

«Jeszcze Polska nie zginęła kiedyś, my żyjemy!».

Фото Анатолия Негода



Nina Wolwacz
Нина Вольвач



Jelena Urazgeldijewa, Tatiana Wachowska, Piotr Weselski
Елена Уразгельдиева, Татьяна Ваховская, Пётр Весельский

W rytmie poloneza ku 100-leciu Niepodległości Polski w Pawłodarze

„POLONEZA CZAS ZACZAĆ, BY ŚWIĘTOWAĆ 99. ROCZNICĘ NIEPODLEGŁEJ POLSKI»...

TAKIMI SŁOWAMI ROZPOCZĘTO UROCZYSTY KONCERT W WYPEŁNIONEJ POBRZEGI AULI „DOMU PRZYJAŹNI» W PAWŁODARZE.

Zaproszeni goście na czele z Prezesem Związku Polaków Kazachstanu i zarazem prezesem Stowarzyszenia Polaków Obwodu Pawłodarskiego «Polonia», panem Witalijem Święcickim, mogli uczestniczyć w interesującej patriotycznej lekcji skłaniającej do zadumy nad istotą polskości.

Najmłodszy uczniowie polskiego oddziału Szkoły Odrodzenia Narodowego im. Kanata Darżumana w Pawłodarze przekonywali, że naród polski jest niezwykły i dopóki Wisła płynie, Polska nie zaginie, a biały orzeł ochraniać będzie wiecznie ziemię Piastów.

Młodzież oczyma wyobraźni namalowała ojczysty pejzaż, przywołując poetyckie strofy m.in. W. Szymborskiej czy Cz. Miłosza.

O tym, jak Polska walczyła z zaborcami zanim ostatecznie po 123 latach niewoli zatriumfował biało-czerwony sztandar opowiedziano w sugestywnej pantomimie, barwnym tańcu z flagami.

Przesłaniem części artystycznej były z pewnością emocjonalnie wyśpiewane słowa piosenki: «Pisk orła białego. Mówię o Tobie dobrze»:

«W sercu moim zawsze cząstkę Ojczy-

zastugi Wielkiego Wodza Narodu Polskiego, Józefa Piłsudskiego.

W wykonaniu zespołu młodzieżowego «Narcy» oraz żeńskiej grupy wokalne «Syreny» (kierownik muzyczny M. Jerszowa) zabrzmiały polskie pieśni patriotyczne: «Hej, hej ulani» «My, Pierwsza Brygada» czy «Rota».

Niejednemu zakręciła się łza w oku, gdy swoje wspomnienia z deportacji do Kazachstanu przedstawiła 86-letnia Polka, p. Maria Dobrogorska, która doskonale pamięta podróż bydłocymi wagonami na bezkresny step Kazachstanu.

Wszyscy uczestnicy biało-czerwonego święta mieli okazję obejrzeć film IPN pt. «Niezwyciężeni», by przyznać rację Janowi Pawłowi II, mówiącemu, że wolność to dar i skarb, ale nie jest nam dany na zawsze, więc trzeba tę wolność pielęgnować i stale o nią walczyć.

Optymistycznym akcentem na zakończenie spotkania był muzyczny apel:

«Uwierz Polsko naszej wiary nie zabraknie nam. Żaden wróg nie zwycięży Boga w nas...

Do lepszego jutra iść pragniemy»...

Maria Drąg

Nauczycielka skierowana za granicę przez ORPEG



В ритме полонеза к 100-летию Независимости Польши

ЗВУЧАНИЕМ ТОРЖЕСТВЕННОГО ПОЛОНЕЗА В КОНЦЕРТНОМ ЗАЛЕ ДОМА ДРУЖБЫ В ПАВЛОДАРЕ НАЧАЛСЯ ПРАЗДНИК, ПОСВЯЩЕННЫЙ 99-ЛЕТИЮ НЕЗАВИСИМОСТИ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША.

Организатором мероприятия выступило Областное общество поляков «Полония», во главе с председателем Союза поляков Казахстана и председателем польского общества в Павлодаре Виталием Зифридовичем Свинцицким. Среди гостей на нашем празднике присутствовали представители Ассамблеи народа Казахстана Павлодарской области, председатели этнокультурных объединений, а также члены общества разных поколений. В этот день мы словно листали страницы истории Польши и польского народа, а слушая и исполняя польские патриотические песни, проникались духом патриотизма и любви к своей исторической Родине.

Известные стихи В. Шимборской и Ч. Милоша прозвучали в исполнении воспитанников польского отделения Школы национального возрождения им. К.Б. Даржумана, а самые маленькие из них исполнили песню, где главные слова «пока течет Висла, польский народ не исчезнет», как будто передавали главную идею этой встречи.

О том, как боролась Польша за свою независимость в течение 123 лет, повествовал танец, который подготовили активисты курсов польского языка вместе с детьми. Без преувеличения, этот художественный номер до слез тронул зрителей. Известные патриотические песни разных лет исполнили участники молодежной вокальной группы «Нарцыз» и женской вокальной группы «Сырэны», а известную песню «Уланы», посвященную легионерам

Ю. Пилсудского, зрители поддержали и исполнили всем залом.

Как говорил полякам Иоанн Павел второй: свобода не дается раз и навсегда. В двадцатом веке, после двадцати лет свободы, поляки снова взялись за оружие, чтобы сохранить свою независимость во время второй мировой войны, а позже спасти свой народ. Об этих исторических событиях поведал зрителям видеофильм «Непобедимые», который не оставил никого равнодушным, ведь многие присутствующие в зале впервые узнали о некоторых фактах из истории Польши.

Среди почетных гостей в зале присутствовала старейший член польского общества Мария Доброгоская, которая еще в шестилетнем возрасте перенесла все невзгоды, выпавшие на долю их семьи, сосланной из Украины в село Зеленый Гай бывшей Кокчетавской области, где вскоре ее отец был расстрелян. Вспоминая события тех лет, пани Мария с чувством благодарности вспомнила людей, кто помог ее семье выжить в казахской степи и обрести здесь вторую родину, пожелала всем присутствующим мирного неба над головой, процветания и благополучия нашим народам. Оптимистическим аккордом праздника стало музыкальное обращение хора «Полонии»: «Поверь, Польша, нас никто не сможет победить, и мы с Богом идем к лучшему!».

*Марина Ершова, заместитель председателя
ПООП «Полония», г. Павлодар*



Szkoła pamięta o Polaku

WE WSI BAJSERKE (BYŁA DMITRIJEWKA) REJONU ILIJSKIEGO OBWODU AŁMATYŃSKIEGO ODSŁONIĘTO TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ NA BUDYNKU SZKOŁY NR 9, POŚWIĘCONĄ NIEŚMIERTELNEMU DYREKTOROWI, POLAKOWI EDWARDOWI ROMANOWICZOWI GUZOWSKIEMU. W OKOLICZNOŚCIOWYM UROCZYSTYM SPOTKANIU UDZIAŁ WZIĘLI: KONSUL GENERALNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W AŁMATY, RADOŚLAW GRUK, PRZEWODNICZĄCY «CENTRUM KULTURY POLSKIEJ «WIĘŻ», OLEG CZERWIŃSKI, PRZEDSTAWICIELE WŁADZ REJONU ILIJSKIEGO ORAZ ABSOLWENCI I NAUCZYCIELE SZKOŁY.

Szkoła, którą wybudował i w której przez trzydzieści lat pracował Edward Romanowicz – to zwykła wiejska szkoła. Ale jednocześnie niezwykła: za czasów kierowania nią przez Pana Guzowskiego, w szkole funkcjonowała opera dla dzieci, kółko modelarskie samolotów, profesjonalny chór. Wszyscy chłopcy-absolwenci zdobywali specjalizację maszynisty-aktorzysty trzeciego stopnia, natomiast dziewczęta stawały się pełnowartościowymi gospodyniami. Wśród absolwentów tej małej szkoły są ministrowie, doktorzy, profesorowie, znani przedsiębiorcy oraz po prostu szczerzy i dobrzy ludzie. Dzisiaj, pięć lat po śmierci swojego nauczyciela, większość z nich przyjechała na odsłonięcie pamiątkowej tablicy na cześć pedagoga. Przyjechali również jego krewni, którzy obecnie mieszkają w Kanadzie i Polsce.

– Osiemdziesiąt lat temu Polacy znaleźli się w Kazachstanie wbrew swojej woli, – powiedział w swoim wystąpieniu Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Radosław Gruk. – Pan Guzowski udowodnił, że deportacja nie przeszkodziła ludziom w osiągnięciu sukcesów zdaleka od historycznej ojczyzny.

– Gdy wykładał swoim soczystym głosem, nasza klasa po prostu nieruchomiała, – wspominał były uczeń szkoły, zasłużony energetyk WNP oraz wynalazca Kazachstanu Rachimżan Orumbajew. – Jego urok działał na wszystkich, uczennice i nauczycielki po prostu były w nim zakochane. Opracować wówczas projekt budowy szkoły, znaleźć materiał i wybudować ją na wsi – nie było łatwo. Przy czym w marcu 1962 roku zaczęła się budowa, a w listopadzie tutaj już odbywały się lekcje. Wokół szkoły posadzono dwa tysiące drzew!

Do Kazachstanu Edward Romanowicz trafił jako dziecko, deportowany z obwodu Żytomierskiego wraz z rodzicami. Tutaj studiował pedagogikę i łącznie przepracował w szkole czterdzieści lat, zaczynając karierę od nauczyciela języka niemieckiego. Od 1990 do 2000 roku był Przewodniczącym Polskiego Stowarzyszenia we wsi Dmitriewka, inicjatorem przyjazdu z Polski nauczycielki języka polskiego Pani Janiny Dłużewskiej do obwodu Ałmatyńskiego. Edward Romanowicz zorganizował naukę języka polskiego dla dzieci na bazie szkoły nr 9 wsi Dmitriewka, przy czym na zajęcia chodziły nie tylko dzieci Polaków, ale też wszystkie, które chciały. Był także organizatorem letnich wyjazdów dzieci do Polski w celu zapoznania się z kulturą, ludowymi tradycjami i obyczajami polskiego narodu.

Dopiero będąc na emeryturze wyjechał do swojej historycznej ojczyzny – do Polski, gdzie zmarł. Po pięciu latach jego współpracownicy i uczniowie odsłanili tablicę pamiątkową poświęconą swojemu pedagogowi.

Jednym z jego uczniów był również obecny Minister Spraw Wewnętrznych Kazachstanu Kałmucharbiet Kasymow. Nie mógł dzisiaj przyjechać na odsłonięcie tablicy pamiątkowej, ale na uroczystości wystąpił jego ojciec, Nurmucharbiet Kasymow:

– Zawsze będę wdzięczny temu nauczycielowi za to, że wychował moje dzieci. Mój syn został ministrem spraw wewnętrznych, córka – dyrektorką szkoły, częściowo dzięki jego lekcjom i opiece. Jeżelibym miał taką władzę, nazwałbym tę szkołę jego imieniem.

Dzisiaj w tej małej szkole tak samo gwarno, zamiast planowanych sześciuset uczniów uczy się ich tutaj 1 200, niektórzy nauczyciele – współpracownicy jej założyciela, kontynuują tu pracę dotychczas. Wśród nich – Jurij Olejnikow.

– Teraz wiecznie będzie witać i żegnać dzieci tej szkoły, a my będziemy go wspominać, – przyznał się zasłużony nauczyciel. – Takie tablice pamiątkowe potrzebne są przecież nie martwym, tylko żywym, żeby brali przykład i uczyli się życia od takich ludzi.

Polina Szymańska

zdjęcia autorki i Olega Czerwińskiego

Tłumaczenie Lyubov Papurina



*Występuje Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ałmaty Pan Radosław Gruk
Выступает Генеральный консул Республики Польша в Алматы пан Радослав Грук*



*Uczestnicy uroczystości (w centrum pierwszego rzędu córka i wnuk Guzowskiego, którzy przyjechali z Kanady)
Участники торжественного митинга (в центре первого ряда дочь и внук Гузовского, прилетевшие из Канады)*

Школа в память о поляке

В СЕЛЕ БАЙСЕРКЕ (БЫВШАЯ ДМИТРИЕВКА) ИЛИЙСКОГО РАЙОНА АЛМАТИНСКОЙ ОБЛАСТИ СОСТОЯЛОСЬ ОТКРЫТИЕ МЕМОРИАЛЬНОЙ ДОСКИ НА СРЕДНЕЙ ШКОЛЕ № 9, ПОСВЯЩЁННОЙ ЕЁ БЕССМЕННОМУ ДИРЕКТОРУ, ПОЛЯКУ ЭДУАРДУ РОМАНОВИЧУ ГУЗОВСКОМУ. В ТОРЖЕСТВЕННОМ МИТИНГЕ ПО ЭТОМУ СЛУЧАЮ ПРИНЯЛИ УЧАСТИЕ ГЕНЕРАЛЬНЫЙ КОНСУЛ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В АЛМАТЫ РАДОСЛАВ ГРУК, ПРЕДСЕДАТЕЛЬ ЦЕНТРА ПОЛЬСКОЙ КУЛЬТУРЫ «ВЕНЗЬ» ОЛЕГ ЧЕРВИНСКИЙ, ПРЕДСТАВИТЕЛИ ВЛАСТЕЙ ИЛИЙСКОГО РАЙОНА, ВЫПУСКНИКИ И УЧИТЕЛЯ ШКОЛЫ.

Школа, которую построил и в которой проработал директором целых тридцать лет Эдуард Романович – обычная сельская школа. Но в то же время необычная: при нём в ней работали детская опера, авиамодельный кружок, профессиональный хор. Все мальчики-выпускники получали специальность машиниста-тракториста третьего разряда, а девочки становились полноценными хозяйками. Среди выпускников этого небольшого учебного заведения – министры, доктора наук, профессора, известные предприниматели, да просто честные и хорошие люди. Сегодня, спустя пять лет после смерти своего учителя, многие из них приехали на открытие мемориальной доски в честь педагога. Собрались и его родственники, которые сейчас проживают в Канаде и в Польше.

– Восемьдесят лет назад поляки попали в Казахстан не по собственной воле, – сказал в своём выступлении Генеральный консул Польши пан Радослав Грук. – Господин Гузовский доказал, что депортация не помешала людям вершить подвиги вдали от исторической родины.

– Когда он преподавал своим сочным голосом, наш класс просто замирал, – вспоминал бывший ученик школы, заслуженный энергетик СНГ и изобретатель Казахстана Рахимжан Орумбаев. – Под его очарование попадали все, школьницы и учительницы просто были в него влюблены. В то время пробить проект строительства школы, найти материал и построить её в селе было непросто. Причём в марте 1962 года началось строительство, а в ноябре тут уже проводились уроки. Вокруг школы были высажены две тысячи деревьев!

В Казахстан Эдуард Романович попал ребенком, будучи депортированным из Житомирской области вместе с родителями. Здесь выучился на учителя, и в общей сложности проработал в школе сорок лет, начав карьеру с преподавателя немецкого языка. С 1990 по 2000 годы был председателем польского общества в селе Дмитриевка, инициатором приезда из Польши учителя польского языка пани Янины Длужевской в Алматинскую область. Эдуард Романович организовал обучение польскому языку детей на базе СШ № 9 с. Дмитриевка, причем на эти занятия ходили не только дети поляков, но и все желающие. Он организовывал также летние поездки детей в Польшу с целью знакомства с культурой, народными традициями и обычаями польского народа.



*Rozbrzmiewa hymn Kazachstanu
Звучит гимн Казахстана*

Только на пенсии он уехал на свою историческую родину в Польшу, где и умер. Спустя пять лет его коллеги и ученики открыли в родной школе мемориальную доску в память о своём педагоге.

Одним из его учеников был и нынешний министр внутренних дел Казахстана Калмуханбет Касымов. Приехать сегодня на открытие мемориальной доски он не смог, но на митинге выступил его отец Нурмухамбет Касымов: – Я вечно буду благодарен этому учителю за то, что он воспитал моих детей. Мой сын стал министром внутренних дел, дочь директором школы, отчасти благодаря его урокам и заботе. Будь моя воля, я бы его именем эту школу назвал.

Сегодня в этой маленькой школе по-прежнему шумно, вместо положенных шестисот детей учатся 1200, некоторые учителя-коллеги её основателя, продолжают преподавать тут и сейчас. Среди них и Юрий Олейников. – Теперь он будет вечно встречать и провожать детей этой школы, а мы будем его вспоминать, – признался заслуженный учитель. – Такие мемориалы нужны ведь не мёртвым, а живым, чтобы они брали пример и учились у таких людей жить.

*Полина Шиманская,
фото автора и Олега Червинского*

«Wszystko mija jak mrący jabłoń kwiat»

W TEN SPOSÓB POŻEGNAŁ SIĘ Z NAJPIĘKNIEJSZYM ZE ŚWIATÓW WSPANIAŁY CZŁOWIEK, PEDAGOG Z DUŻEJ LITERY, CZŁOWIEK BĘDĄCY PRZEZ WIELE LAT DYREKTOREM SZKOŁY NR 9 W DMITRIJEWCE NIEDALEKO AŁMATY, DAWNEJ STOLICY KAZACHSTANU, EDUARD GUZOWSKI.

Brzmia fanfary, metron odlicza czas... minutą ciszy uczciliśmy pamięć pedagoga. Wszyscy zebrani w dniu 3 listopada 2017 roku na uroczystości otwarcia tablicy pamiątkowej poświęconej Bohaterowi Oświaty Kazachskiej SRR, Kawalerowi Orderu Czerwonego Sztandaru Pracy, założycielowi oraz dyrektorowi szkoły Eduardowi Guzowskiemu zastygli w milczeniu.

Miałam wielkie szczęście, że mogłam pracować pod kierunkiem tego człowieka.

Po ukończeniu w 1977 roku Uniwersytetu Pedagogicznego w Winnicy, ja, wtedy jeszcze jako całkiem młoda nauczycielka, przyszedłam do pracy do tej samej szkoły nr 9 w Dmitrijewce.

Pamięć wertuje kartki księgi życia, pamiętam ten dzień jak dzisiaj. 5 września 1977 roku – to właśnie w tym dniu zaczęła się moja działalność pedagogiczna długością w 35 lat.

W sekretariacie dowiedziałam się, że dyrektor właśnie prowadzi lekcję i należy poczekać. Wyszedłam na korytarz i zaczęłam oglądać zdjęcia rozwieszane w gablotach na ścianie, opowiadające o życiu szkoły. Wtedy pomyślałam, że mam wyjątkowe szczęście pracować w tym zespole. Wyprzedzając, muszę nadmienić, że ani razu w ciągu całego mojego życia nie żałowałam, powiem więcej, byłam i jestem dumna z tego powodu, że właśnie w tym zespole pod kierunkiem Eduarda Guzowskiego odnalazłam siebie jako pedagoga i człowieka.

Zabrział dzwonek, weszłam z powrotem do sekretariatu i podekscytowana zaczęłam oczekiwać na dyrektora.

Wszedł przystojny inteligentny człowiek – to był właśnie dyrektor Eduard Guzowski. Po przyjacielsku, wychodząc poza relację przełożony-podwładny, zaprosił mnie do gabinetu. Długo rozmawialiśmy: wypytywał mnie o studia, interesował się moimi planami na przyszłość, chęcią pracy w wiejskiej szkole, przedstawił zakres moich obowiązków, życzył mi lek-

kiego startu na nowej profesjonalnej ścieżce życia. Wyszedłam oskrzydłona. Wtedy ostatecznie uwierzyłam w swoje nauczycielskie powołanie. Nie raz potem w życiu i pracy pomagały mi rady, których udzielił mi ten człowiek.

Jako dyrektor był bardzo wymagający, zarówno do siebie, jak i do innych. Wyróżniał go umiarkowany rygorizm, odpowiedzialny stosunek do pracy, niesamowita wrażliwość oraz wielkoduszność, z którą wykonywał on swoją powszednią pracę: nauczanie i wychowanie dorastającego pokolenia oraz zarządzanie dużym, zwartym, życzliwie do siebie nastawionym i kreatywnym zespołem, składającym się z pedagogów i pracowników szkoły.

Zaczęło się życie codzienne szkoły: lekcje pokazowe, różne konkurencje, zajęcia pozalekcyjne, występy i pokazy talentów, kabaretów z udziałem pedagogów. Tę wartość i solidarność oraz rytm pracy zawdzięczamy mądrym kierownikom szkoły.

Trzeba powiedzieć, że życie nauczyciela wiejskiego mocno odróżnia się od życia nauczyciela miejskiego. Praca na dwie zmiany, lekcje, zajęcia pozalekcyjne, zebrania rodziców, zebrania naukowe, rozmowy indywidualne z rodzicami i uczniami, praca społeczna, dom, rodzina, dzieci plus gospodarstwo rolne, bez którego na wsi ani rusz.

Nasz dyrektor nigdy nie pozostawał obojętny na nasze problemy, dlatego zawsze po dobrą radę szliśmy właśnie do niego, licząc na jego poparcie.

Eduard Guzowski był człowiekiem celu i wymagał, by każdy nauczyciel także stawiał przed sobą cel, który miał pomagać, szczególnie nam, młodym nauczycielom w pokonywaniu codziennych problemów i odnajdywaniu siebie w zawodzie nauczycielskim.

Oprócz obowiązkowych szkoleń podwyższania kwalifikacji zawodowych, w szkole działała «Szkoła młodego nauczyciela», a sam dyrektor znajdował czas w swoim wypełnionym grafiku na indywidualną rozmowę z każdym z nas, młodych nauczycieli. Uczył nas «być», nie udawać, w naszej codziennej, jakże niełatwej pracy. My z kolei, staraliśmy się naszą pracę wykonywać starannie, dając z siebie wszystko.

Sam Eduard Guzowski był przykładem skromności oraz przyzwoitości ludzkiej. Dzięki jego staraniom w 1962 roku został postawiony nowy budynek szkolny.

Nasza szkoła nr 9 była zaliczana do jednej z najlepszych w powiecie. Dlatego w 1968 roku szkoła oraz brigada gospodarcza, pracująca przy niej, zostały przedstawione na Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej,





w tamtych czasach najbardziej prestiżowym centrum wystawowym Związku Radzieckiego.

Eduard Guzowski zawsze udzielał się społecznie. W ciągu 10 lat (1990-2000) był przewodniczącym Związku Polaków wsi Dmitrijewka. Z jego inicjatywy na terenie obwodu Ałmatyńskiego pojawiła się pierwsza nauczycielka języka polskiego Janina Dłużewska. W szkole były prowadzone bezpłatne lekcje języka polskiego, nie tylko dla Polaków, ale dla wszystkich chętnych. Organizował także wyjazdy do Polski w celu poznania tradycji i kultury polskiej.

Spotykaliśmy się z naszym ukochanym Eduardem nie tylko w atmosferze oficjalno-formalnej: za gościnnym stołem w kręgu przyjaciół, kolegów i rodziny. Życie przecież składa się nie tylko z obowiązków, są też i święta. A gdzie święto, tam i pieśń. Śpiewał Eduard Guzowski po prostu arcymistrzowsko. Kochał polskie, ukraińskie piosenki, wzruszające wersy z Jesienina, które stały się ulubionymi i dla nas. Podczas gdy on śpiewał każdy dźwięk jego głosu napełniał serca słuchających czymś bliskim i jednocześnie nieogarnionym. Łzy zachwyty stawały mi w oczach podczas słuchania jego śpiewu. Często śpiewał Eduard ze swoją żoną Antoniną, człowiekiem niezwykle wrażliwym i inteligentnym, również nauczycielką z powołania. «Noc jaka księżycowa, zorzeńko jasna...» («Ніч яка місячна, зоряна ясна» oryg., ukraińska pieśń) – słyszę jakby teraz ich piękne przejmujące głosy, poruszające dusze i serca. To był duet dusz, duet miłości, duet życia! Dziękujemy wam, nasi drodzy, za piękno, autentyczność i ciepło, którym nas otaczaliście. Mamy, co wspominać, mamy też coś, co pamięta się całe życie!

Pamięć nigdy nie zatrze wspomnień o naszej szkole, wspomniałym człowieku, doświadczonym i mądrym pedagogu, mężu i ojcu, który wychował wraz z żoną Antoniną trzy córki – Eduardzie Guzowskim. Właśnie o takich ludziach, jak on, zostało powiedziane: «Nauczycielu! Przed imieniem twoim pozwól zgiąć kolana» (cytat z wiersza A. Niekrasowa).

Schylam głowę w pamięć o Eduardzie Guzowskim.

Tak, «wszystko mija jak mrący jabłoń kwiat», ale w naszej pamięci zachowamy wyjątkowy czas wspólnej pracy z dyrektorem, pedagogiem, człowiekiem Eduardem Guzowskim. Jestem tego pewna.

W 2000 roku pan Eduard wraz z rodziną starszej córki Haliny wyjechał do swojej Ojczyzny, którą kochał całym sercem, do Polski. To było jego prawo i jego marzenie umrzeć na ziemi przodków. Swój obowiązek nauczycielski spełnił on doszczętnie, wychowując tutaj, na kazachstańskiej ziemi nie jedno pokolenie dzieci, w sercach których zapalał miłość do Ojczyzny oraz chęć poznania i docieklivość świata.

*Galina Naboka, nauczyciel dyplomowany języka rosyjskiego i literatury rosyjskiej, koleżanka i przyjaciółka rodziny.
Z języka rosyjskiego przetłumaczyła
dr J. Sałacińska-Rewiakin*

«Wszystko mija jak mrący jabłoń kwiat» (cytat z romanu rosyjskiego na słowa Siergieja Jesienina. Pochodzą z wiersza: «Nie żałuję, nie wzywam, nie płaczę»)

«Всё прошло, как с белых яблонь дым...»

ЭТО БЫЛИ ПОСЛЕДНИЕ СЛОВА ЗАМЕЧАТЕЛЬНОГО ЧЕЛОВЕКА, ПЕДАГОГА С БОЛЬШОЙ БУКВЫ, В ПРОШЛОМ ДИРЕКТОРА ДМИТРИЕВСКОЙ СРЕДНЕЙ ШКОЛЫ № 9 ИЛИЙСКОГО РАЙОНА АЛМА-АТИНСКОЙ ОБЛАСТИ ГУЗОВСКОГО ЭДУАРДА РОМАНОВИЧА.

Звучат фанфары, метроном отсчитывает время... Минута молчания в память о педагоге. Все собравшиеся 3 ноября 2017 года на торжественном митинге, посвящённом открытию мемориальной доски Отличнику просвещения КазСР, кавалеру ордена Трудового Красного Знамени инициатору, организатору строительства, учителю и директору СШ № 9 села Дмитриевка в 1960-1990 годы, Гузовскому Эдуарду Романовичу, застыли в молчании...

Мне посчастливилось работать в педагогическом коллективе под его руководством. После окончания в 1977 году Винницкого государственного педагогического института я, совсем еще молодой специалист, пришла на работу в Дмитриевскую СШ № 9 Илийского района.

Память перелистывает страницу за страницей жизненной книги, а этот день помню хорошо... 5 сентября 1977 года – именно с этого дня началась для меня педагогическая деятельность длиной в 35 лет.

В приёмной директора узнала, что Эдуард Романович проводит урок и поэтому нужно подождать окончания. Я вышла в коридор и стала рассматривать стенды, рассказывающие о жизни школы. Вот тогда-то я подумала, что мне повезло: я начну свою трудовую деятельность именно в этом коллективе. Забегая вперёд, скажу, что я ни разу за свою жизнь не пожалела об этом и горжусь тем, что помог мне найти себя на педагогическом поприще учительский коллектив Дмитриевской СШ № 9 во главе с его директором Эдуардом Романовичем.

Прозвенел звонок, я прошла в приёмную и стала с каким-то трепетом ожидать встречу с директором.

Вошёл красивый обаятельный человек, интеллигент – это был директор Э.Р. Гузовский. Он не директорски просто пригласил меня пройти в кабинет. Беседовали долго: он расспрашивал о моих годах учебы, интересовался моими планами на будущее, желанием работать в сельской школе, познакомил меня в общих чертах с предстоящей работой, пожелал счастливого начала, так сказать, удачного старта на школьном «забеге» педагогического труда. Простились, и я ушла окрылённая. Настолько я поверила в свое призвание быть учителем. И потом на протяжении многих лет совместной работы – я учитель,

завуч, Эдуард Романович – директор, мне не раз помогали его умные советы.

Директором он был, в первую очередь, требовательным к себе и потому требовательным к другим. Его отличали разумная строгость, преданная ответственность к порученному делу, внутренняя чуткость и та душевная щедрость и теплота, с которыми он делал свою повседневную работу – учить и воспитывать подрастающее поколение и осуществлять руководство большим, спаянным дружным, творческим коллективом педагогов и работников школы.

Начались школьные будни, открытые уроки, внеклассные мероприятия, сбор металлолома, соревнования, школьные вечера, смотры художественной самостоятельности, педагогические «огоньки»... И этой спаянности, этому ритму работы мы были обязаны мудрому руководству директора школы.

Надо сказать, что жизнь сельского учителя несколько отличается от жизни городского учителя. Не только работа в две смены, уроки, классные часы, внеклассные мероприятия, заседания методического, педагогического советов школы, родительские собрания, индивидуальные беседы с учащимися, родителями, общественная работа, семья, дети, но почти у каждого, как у всякого сельского жителя, хозяйское подворье.

А Эдуард Романович мог проникнуться, по-другому и не скажешь, заботами и тревогами каждого, поэтому мы и шли к нему всегда со своим наболевшим, рассчитывая на поддержку, совет мудрого человека.

Эдуард Романович был очень цельным человеком, с цельным характером, поэтому-то и требовал, чтобы работа каждого учителя всегда также имела цель. Цель, которая двигала бы человека к преодолению трудностей в повседневной работе, к творческому поиску. Особенно это относилось к молодым учителям.

Помимо обязательных курсов усовершенствования, в школе работала «Школа молодого учителя», и учителя-наставники и, несмотря на занятость сам Эдуард Романович находили время беседовать с каждым молодым учителем, учить нас **быть, а не казаться** в нашем нелёгком учительском труде. Мы, в свою очередь, старались не подводить коллектив, директора, делать свою работу честно, с «огоньком».

Обладая высокими человеческими качествами, Эдуард Романович для всего коллектива школы был образцом порядочности и скромности. Благодаря его стараниям и авторитету, в 1962 году было построено новое здание школы.

Дмитриевская СШ № 9 была в числе лидирующих школ Илийского района. Поэтому в 1968 году Дмит-



Педагогический коллектив школы №9 со своим директором

риевская школа и ее производственная бригада были представлены на Выставке достижений народного хозяйства (ВДНХ) в Москве.

Эдуард Романович вёл большую общественную работу. В течение 10 лет (1990-2000 гг.) был председателем Польского общества в с. Дмитриевка. Он инициировал приезд учителя польского языка пани Янины Длужевской в Алма-Атинскую область. Организовал на базе школы обучение польскому языку детей не только польской национальности, а также поездок в Польшу с целью знакомства с культурой, традициями и обычаями польского народа.

Приходилось мне не раз встречаться с нашим любимым Эдуардом Романовичем и в неофициальной обстановке: за дружеским столом в кругу родных и близких людей. В кругу коллег. Жизнь ведь состоит не только из рабочих будней, есть в ней и праздники. И если это был праздник, то всегда была песня. Недаром говорится, что «песня нам строить и жить помогает». А пел Эдуард Романович восхитительно. Очень любил польские, украинские песни, есенинские проникновенные строки, ставшие любимыми и для нас. Он пел, и от каждого звука его голоса веяло чем-то родным и необозримо широким. У меня, я чувствовала, всегда закипали на сердце и поднимались к глазам слёзы восхищения.

Очень часто пел Эдуард Романович со своей супругой – Антониной Францевной, человеком очень душевным и интеллигентным, тоже учителем по призванию. «Ничь яка мисячна, зорянка ясная...» – как сейчас слышу их приятные голоса, тревожащие душу и сознание. Это был дуэт любви, дуэт души, дуэт жизни! Спасибо Вам, дорогие, за красоту, большую теплоту и душевность. Есть, что вспомнить, и есть то, что никогда не забудется!

Память никогда не сотрёт воспоминания о школе, о замечательном человеке, мудром педагоге, отличном семьянине, отце, воспитавшем вместе с Антониной Францевной трех дочерей – Эдуарде Романовиче.



Именно о таких людях, учителях сказано: «Учитель! Период именем твоим позволь смиренно преклонить колени...»

Я преклоняю голову перед памятью Гузовского Эдуарда Романовича.

Да, «всё прошло, как с белых яблонь дым», но память наша будет хранить прекрасное время совместной работы с директором, педагогом, человеком Э.Р. Гузовским. В этом я просто уверена.

В 2000 году Эдуард Романович с семьёй старшей дочери Галины выехал на историческую родину, в Республику Польша. Это было его право умереть на земле его дедов и отцов. Но свой долг учителя он выполнил с честью на казахстанской земле, воспитав не одно поколение детей, сердца которых были зажжены горячей любовью к Родине, огромной жадной знаний.

*Галина Набока,
учитель русского языка и литературы
высшей категории, коллега, друг семьи*

Wiceszef MSWiA Sebastian Chwałek do Polaków w Kazachstanie: Rząd zrobi wszystko, aby sprowadzić Was do Ojczyzny



– Sprowadzenie Państwa do Ojczyzny, do domu jest jednym z priorytetów polskiego rządu. Zapewniam, że bardzo poważnie podchodzimy do tego zadania i wszyscy, którzy wyrażą taką chęć zostaną sprowadzeni do Polski – podkreślił wiceszef Sebastian Chwałek, Pełnomocnik Rządu do spraw Repatriacji, podczas spotkania z Polonią w Kokczetaw w Kazachstanie.

Nowe przepisy dotyczące repatriacji były głównym tematem spotkania wiceministra spraw wewnętrznych i administracji z Polakami w Kazachstanie. – Cały czas usprawniamy procedury, które umożliwią powrót do Ojczyzny. Przepisy obowiązujące od maja tego roku będą udoskonalone przygotowywaną właśnie nowelizacją ustawy o repatriacji. Chodzi głównie o zwiększenie finansowych możliwości Państwa rozwoju w Polsce – poinformował wiceszef MSWiA. Przypo-

mniał jednocześnie, że nad nowelizacją ustawy pracuje już polski parlament.

Podczas spotkania z Polonią wiceszef oraz eksperci z Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji przedstawili dwie ścieżki przyjazdu do kraju. Pierwszą możliwością jest skorzystanie z ośrodka adaptacyjnego na zaproszenie Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji. W tym przypadku pobyt rodziny w ośrodku trwa 90 dni i może być przedłużony przez pełnomocnika o kolejne 90 dni. Jest to czas na aklimatyzację w Polsce i zakup lub wynajem mieszkania oraz znalezienie pracy.

– Zadaniem polskiego rządu jest wspomóc Państwa start w Polsce, głównie pod względem finansowym. Dlatego rodzina dostaje wsparcie na zakup mieszkania lub dofinansowanie do wynajmu – powiedział wiceszef Sebastian Chwałek.

Zgodnie z obowiązującymi od maja przepisami takie dofinansowanie wynosi 25 tys. zł na każdego członka rodziny repatrianta. W nowelizacji ustawy te środki zostaną zwiększone o dodatkowe 25 tys. zł na rodzinę. Aktualnie więc czteroosobowa rodzina otrzymuje wsparcie w kwocie 100 tys. zł, a po zmianie przepisów będzie to 125 tys. zł. Jeśli rodzina nie zdecyduje się na zakup mieszkania, rząd dofinansuje jego wynajem – w kwocie 300 zł miesięcznie na każdego członka rodziny. Wiceszef MSWiA przypomniał, że w grudniu ubiegłego roku - korzystając z tej opcji – do ośrodka w Pułtusku przyjechała grupa 150 repatriantów. Wkrótce również rozpoczęty zostanie kolejny nabór na przyjazd do ośrodka adaptacyjnego.

Drugą możliwością przyjazdu do Polski jest skorzystanie z zaproszenia wystosowanego przez gminę. W tym przypadku samorząd zapewnia rodzinie w pełni wyposażone mieszkanie.

Niezależnie od tego, na podstawie której możliwości rodzina przyjdzie do kraju, wszystkim przysługuje



wsparcie np. w postaci dofinansowania wyprawki szkolnej dla dziecka czy zrefundowania kosztów szkolenia zawodowego, tak aby wejść na polski rynek pracy. Również pracodawcy tworzący miejsca pracy dla repatriantów otrzymują z budżetu państwa zwrot poniesionych z tego tytułu kosztów.

Podczas spotkania Pełnomocnik Rządu do spraw Repatriacji oraz przedstawiciele MSWiA oraz MSZ odpowiadali również na pytania Polonii. Osoby zainteresowane przyjazdem do Polski pytały m.in. o procedury, dokumenty oraz wsparcie, na które mogą liczyć po przyjeździe. Wiceminister Sebastian Chwałek zaznaczył, zgodnie z nowelizacją ustawy do przyjazdu do Polski będzie wystarczył fakt zamieszkiwania na terenie Kazachstanu i polskie pochodzenie. – Mamy świadomość problemów związanych ze zgromadzeniem dokumentów potwierdzających deportację z Polski, dlatego w nowelizacji znosimy ten wymóg – zapowiedział.

Pełnomocnik Rządu zwrócił uwagę na konieczność nauki języka polskiego jeszcze przed przyjazdem do kraju. – Im szybciej uda się opanować język ojczysty, tym szybciej będą Państwo w stanie poruszać się samodzielnie po polskim rynku pracy. Zdajemy sobie sprawę, że rozpoczęcie nowego życia z dala od Kazachstanu nie jest łatwe. Znajomość języka z pewnością ułatwi Państwu ten start w Polsce – podkreślił.

Podczas spotkania wiceminister Sebastian Chwałek zaznaczył, że obecny rząd jest zdeterminowany, aby zakończyć proces repatriacji i sprowadzić wszystkich chętnych do Polski. – Bardzo poważnie podchodzi-



my do tego zadania i chcemy ograniczyć ten czas oczekiwania na przyjazd do Polski do minimum – powiedział pełnomocnik.

Źródło: <https://www.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/16639,Wiceszef-MSWiA-Sebastian-Chwalek-do-Polkow-w-Kazachstanie-Rzad-zrobi-wszystko-a.html>



Визит в Кокшетау Уполномоченного по вопросам репатриации

УПОЛНОМОЧЕННЫЙ ПРАВИТЕЛЬСТВА ПО ВОПРОСАМ РЕПАТРИАЦИИ, ВИЦЕ-МИНИСТР ВНУТРЕННИХ ДЕЛ И АДМИНИСТРАЦИИ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША СЕБАСТЬЯН ХВАЛЕК НА ВСТРЕЧЕ С ПОЛЯКАМИ, ПРОЖИВАЮЩИМИ В КАЗАХСТАНЕ, СООБЩИЛ, ЧТО ПРАВИТЕЛЬСТВО ПОЛЬШИ СДЕЛАЕТ ВСЕ, ЧТОБЫ ВСЕ ЖЕЛАЮЩИЕ КАЗАХСТАНЦЫ ПОЛЬСКОГО ПРОИСХОЖДЕНИЯ МОГЛИ ВЕРНУТЬСЯ НА РОДИНУ.



– Привезти вас на Родину, домой – это одна из приоритетных задач польского правительства. Уверю вас, что мы очень серьезно относимся к этой задаче, и каждый поляк, изъявивший такое желание, сможет переехать в Польшу, – подчеркнул вице-министр Себастьян Хвалеки на встрече с Полонией в городе Кокшетау.

Новый закон о репатриации был главной темой встречи вице-министра внутренних дел и администрации с поляками в Казахстане.

– Мы все время совершенствуем процедуры, которые позволяют нашим соотечественникам за границей вернуться на Родину. Положения, вступившие в силу с мая этого года, будут усовершенствованы подго-

тавливаемыми поправками к закону о репатриации. Речь идет, в основном, об увеличении финансовых возможностей вашего развития в Польше, – сообщил господин Хвалеки.

Он напомнил также, что над поправками к закону уже работает польский парламент.

Во время встречи с Полонией вице-министр и эксперты из департамента гражданства и репатриации представили два пути приезда в страну. Первой возможностью является использование адаптационного центра по приглашению Уполномоченного правительства по вопросам репатриации. В данном случае пребывание семьи в адаптационном центре длится 90 дней и может быть продлено Уполномоченным на следующие 90 дней. Это время на акклиматизацию в Польше и покупку либо аренду квартиры, а также поиск работы.

– Задача польского правительства – поддержать вас в Польше в самом начале, в основном, в финансовом плане. Поэтому семья получает финансовую помощь на покупку или аренду квартиры, – сказал вице-министр Себастьян Хвалеки.

В соответствии с действующими с мая текущего года положениями, такая финансовая помощь составляет 25 тысяч злотых на каждого члена семьи репатрианта. В поправках к закону эти средства будут увеличены на дополнительные 25 тысяч злотых на семью. В настоящее время семья, состоящая из 4 человек, получает финансовую помощь в размере 100 тысяч злотых, а после изменения положений это будет 125 тысяч злотых. Если семья не решится на покупку квартиры, правительство окажет финансовую помощь на ее аренду – в размере 300 злотых в месяц на каждого члена семьи. Вице-министр Хвалеки напомнил, что в декабре прошлого года, воспользовавшись этой возможностью, в адаптационный центр в Пултуске приехала группа репатриантов в количестве 150 человек. В ближайшее время также начнется очередной набор на приезд в адаптационный центр.

Вторая возможность приехать в Польшу – воспользоваться приглашением, выставленным гминой. В этом случае местное самоуправление предоставляет семье полностью оснащенную квартиру.

Независимо от того, на основании какой из двух возможностей семья приедет в Польшу, всем полагается финансовая помощь, например, в виде школьной экипировки для ребенка или же в виде возмещения расходов за профессиональное обучение, чтобы войти на польский рынок труда. Кроме того, работодатели, создающие рабочие места для репатриантов, получают из бюджета государства средства на возмещение затрат, понесенных в связи с принятием на работу репатрианта.

На встрече Уполномоченный правительства по вопросам репатриации, а также представители Министерства внутренних дел и администрации и Министерства иностранных дел ответили на вопросы Польши. Лица, заинтересованные переездом в Польшу, спрашивали в основном о процедурах, документах и финансовой поддержке, на которую они могут рассчитывать после приезда. Вице-министр Себастьян Хвалек подчеркнул, что в соответствии с поправками к закону о репатриации, для приезда в Польшу достаточно иметь подтвержденный факт проживания на территории Казахстана и польское происхождение.

– Мы знаем о проблемах, связанных со сбором документов, подтверждающих депортацию из Польши, поэтому в новых поправках это требование мы отменяем, – сообщил Себастьян Хвалек.

Уполномоченный правительства обратил внимание на необходимость изучения польского языка еще до приезда в страну.

– Чем быстрее вы выучите родной язык, тем быстрее вы сможете самостоятельно передвигаться на польском рынке труда. Мы понимаем, что начать новую жизнь вдали от Казахстана будет нелегко. Знание языка, несомненно, облегчит вам этот старт в Польше, – подчеркнул вице-министр.



чтобы закончить процесс репатриации и перевезти в Польшу всех желающих.

– Мы очень серьезно относимся к этой задаче и хотим ограничить время ожидания переезда в Польшу до минимума, – сказал Уполномоченный правительства по вопросам репатриации.

Источник: <https://www.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/16639,Wiceszef-MSWiA-Sebastian-Chwalek-do-Polakow-w-Kazachstanie-Rzad-zrobi-wszystko-a.html>

Юбилей Польского центра в Шымкенте

21 ОКТЯБРЯ В ГОРОДЕ ШЫМКЕНТ, ОБЛАСТНОМ ЦЕНТРЕ ЮЖНО-КАЗАХСТАНСКОЙ ОБЛАСТИ ПРОШЛО ТОРЖЕСТВЕННОЕ ПРАЗДНОВАНИЕ 20-ЛЕТИЯ ОБЩЕСТВЕННОГО ОБЪЕДИНЕНИЯ «ПОЛЬСКИЙ КУЛЬТУРНЫЙ ЦЕНТР «OJCZYŻNA»». НА ПРАЗДНОВАНИЕ ЮБИЛЕЯ ПРИБЫЛИ ПОЧЁТНЫЕ ГОСТИ С АЛМАТЫ: ГЕНЕРАЛЬНЫЙ КОНСУЛ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В АЛМАТЫ РАДОСЛАВ ГРУК И ВИЦЕ-КОНСУЛ МОНИКА ГРУК.

Первую часть торжеств было решено провести в стенах подшефной средней школы № 29 города Шымкента имени Алии Молдагуловой. На входе почётных гостей встретили председатель Польского культурного центра «OJCZYŻNA» Инга Грушецкая и директор школы Гульнара Калдарбековна Аккузова.

В фойе школы была развёрнута выставка прикладного детского творчества. Господин Грук высоко оценил мастерство юных рукодельников.

Далее гости проследовали в спортзал школы, где прошли детские спортивные состязания «Весёлые старты». Все участники состязаний получили призы и сладкие подарки.

Потом в актовом зале школы состоялась торжественная часть праздника, на которой выступили Генеральный консул Радослав Грук и председатель Польского центра Инга Грушецкая. В своём выступлении господин Грук пожелал всем присутствующим землякам дальнейших плодотворных 20 лет деятельности, а также вручил Инге Грушецкой, председателю общества, памятную статуэтку, посвященную круглой годовщине основания организации.

Концертная часть началась с «Казахского вальса» учениц 29-й школы. Яна и Карина Джаманкараевы из Польского центра «OJCZYŻNA» представили чудесное исполнение на скрипке. Юные ученики школы рассказывали стихотворения и исполняли патриотические песни, а ученики 5 класса подарили песню «Шар земной». Также Яна и Карина Джаманкараевы испол-



нили польскую народную песню «Szła dziewczeczka do laseczka». А представительница Польского центра Ирина Ярославцева рассказала стихотворение «Дружба народов», в котором ещё раз подчеркивается единство народов во всем мире.

Также юбилярам подарили свои выступления представители русского, татарского, украинского культурных центров. Завершилось выступление ярким флэш-мобом, который олицетворял собой не просто танец, а единство поляков и казахстанцев.

Завершился вечер праздничный фуршет в семейно-развлекательном центре «Полька», коллектив которого тепло встретил гостей.

На следующий день Генеральный консул РП в РК Радослав Грук, вице-консул Моника Грук, председатель центра Инга Грушецкая и активисты центра посетили Мемориал 32-м погибшим польским солдатам на воинском кладбище в селе Манкент. Были возложены памятный венок, корзины с цветами и зажжены поминальные свечи. На мемориале символически были посажены туи, что также облагородило внешний вид мемориала.



Dzień filmu polskiego w Ałmaty

4 listopada, jak co roku jesienią, w kinie «Cezar» w Ałmaty odbył się Dzień Polskiego Kina, poświęcony Dniu Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Został on zorganizowany przez Centrum Kultury Polskiej «Więź» pod patronatem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Ałmaty.

Otwierając ten dzień, znany kazachski historyk sztuki i krytyk filmowy, Oleg Borecki, udzielił głosu prezesowi CKP «Więź», Olegowi Czerwińskiemu. Poprosił go, aby powiedział, dlaczego w tym roku został wybrany film «Wołyń» W. Smarzewskiego.

– Co roku staramy się przedstawić mieszkańcom Ałmaty film, który bez wątpienia jest wydarzeniem ubiegłego sezonu w polskim kinie. Dlatego w poprzednich latach odbyły się pokazy takich dzieł, jak «Katyń» i «Wałęsa. Człowiek z nadziei» – powiedział Oleg Czerwiński. – Tym razem prezentujemy «Wołyń», który podejmuje trudny temat, mówi o okrutnych czasach, o wielkiej miłości w strasznym świecie. Moim zdaniem każdy Polak powinien zobaczyć ten film, aby poznać swoją historię. Jest to nasz moralny obowiązek.

Film został wyświetlony w języku polskim z rosyjskimi napisami.

Po projekcji Polonia ałmatyńska i goście pokazu długo nie rozchodzili się, dzieląc się wrażeniami. «Przez całe dwie i pół godziny, podczas oglądania filmu, spodziewałam się przynajmniej jakiejś isierki nadziei, ale tak się nie stało. Śmierć dla bohaterów okazała się zbawie-



niem – mówi członek CKP «Więź», dziennikarka Polina Szymańska. – Po zapoznaniu się z filmami i książkami na temat ludobójstwa, wojen i rzezi zastanawiam się, jak to się stało, że w ogóle się urodziliśmy i jest nas tak wiele. Przecież ludzie ginęli wtedy tysiącami podczas walki, nie licząc głodu i chorób. Myślę, że dzisiaj żyjemy szczęśliwie. Sądzę, że reżyserzy kręcą takie filmy, aby przypomnieć, jak świat w jednym momencie może zamienić się w piekło. Powinniśmy o tym pamiętać».

День

ПОЛЬСКОГО КИНО В АЛМАТЫ

4 ноября, как и каждый год осенью, в кинотеатре «Цезарь» города Алматы состоялся День польского кино, посвященный Дню Независимости Республики Польша, организованный Центром польской культуры «Вензь» под патронатом Генерального консульства Республики Польша в Алматы.

Открывая этот день, известный казахстанский киновед и кинокритик Олег Борецкий предоставил слово председателю ЦПК «Вензь» Олегу Червинскому, попросив его рассказать, почему для показа был избран именно этот фильм.

– Ежегодно мы стремимся представить алматинцам фильм, который, несомненно, стал событием минувшего года в польском кинематографе. Поэтому в прошлые годы состоялись показы таких фильмов, как «Катынь» и «Валенса. Человек надежды», – сказал Олег Червинский. – В этом году мы представляем фильм «Воынь». Это тяжелый фильм о жестоком времени, это фильм о большой любви

в страшном мире. На мой взгляд, каждый поляк должен посмотреть этот фильм, чтобы знать свою историю. Это его моральный долг.

Фильм шел на польском языке с русскими субтитрами.

После фильма алматинская Polonia и гости показа долго не расходились, делясь впечатлениями. «Все два с половиной часа, пока шло кино, искренне ждала хотя бы какой-то надежды, но она так и не случилась. Смерть для героев оказывалась спасением», – говорит член ЦПК «Вензь» журналист Полина Шиманская. – После фильмов и книг о геноциде, войнах и резне думаю: каким образом мы вообще родились, да еще в таком количестве? Тысячами ведь гибли тогда люди, это не считая голод и болезни. А еще думаю, как же счастливо мы сегодня живем. Режиссеры, наверное, для того и снимают такие фильмы, чтобы напомнить, как мир может в миг превратиться в ад, и об этом надо помнить».



Wyjazdowe warsztaty polonistyczne



W październiku gościli w naszej szkole Pani Agata Rudzińska i Pani Anna Gawryś ze Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ. Prowadziły one wyjazdowe warsztaty polonistyczne. Zajęcia odbyły się zarówno dla uczniów klasy polskiej Szkoły-Gimnazjum nr 23, jak i dla uczestników kursów dla dorosłych.

Uczniowie świetnie bawili się poznając kulturę naszego kraju i nowe zagadnienia związane z językiem polskim. Zainteresowani nauką w Polsce mogli zdobyć więcej informacji na ten temat.

Dziękujemy za ciekawe zajęcia i czekamy na kolejną wizytę!

*Justyna Całczyńska,
nauczyciel skierowany za granicę przez ORPEG
Kazachstan, Almaty*

Выездные занятия в школе № 23



В октябре гостями Центра польской культуры «Вензь» г. Алматы были преподаватели из Польши: пани Агата Рудзиньска и пани Анна Гаврышь из Школы польского языка и культуры Университета Шленского. Они провели выездные занятия по языку и культуре для учеников польских классов школы-гимназии № 23 г. Алматы и вечерней школы для взрослых.

Учащиеся с удовольствием принимали участие в занятиях, познавая новое о культуре, традициях Польши и польском языке.

Сотрудничество ЦПК «Вензь» с Университетом Шленским имеет давнюю традицию. В прошлом году лекторы из Школы польского языка и культуры уже приезжали в Алматы. А члены «Вензя» летом побывали на учебе в Летней школе польского языка в Чешине, организованной Университетом Шленским.

Благодарим преподавателей из Польши за плодотворный визит и надеемся на новые встречи!

*Юстина Цалчыньска,
учитель Польских классов в школе-гимназии № 23 г. Алматы,
направленный через ORPEG*



XXVI Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza «KRESY 2017»



Na początku listopada odbyły się w Karagandzie Centralne Eliminacje XXVI Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza. Głosem polskich poetów przemówiło 46 uczestników z całego Kazachstanu. Obwód ałmatyński reprezentowały uczennice z Ałmaty: Julia Klinnikowa, Angelina Frankowska, Maria Antonowa i Milana Wołogina, z Żanaszaru: Stefania Kononowa, Amina Merzabajewa, Żanelia Merzabajewa i z Kapszagaju – Ludmiła Jasińska. Uczestniczki zostały przygotowane przez nauczycielki skierowane przez ORPEG do Kazachstanu, panią Justynę Całczyńską i panią Małgorzatę Migoń. Szczególne podziękowania pragniemy skierować do Konsulatu Generalnego RP w Ałmaty, który sfinansował podróż uczestnikom konkursu.

Do odległej Karagandy nasza reprezentacja wyruszyła 3 listopada. Wyjazd był poprzedzony kilkutygodniowym przygotowaniem, które miało uchronić nasze recytatorki przed sytuacją, którą trafnie opisuje Anna

Dymna «(...) gdy się recytuje wiersze, zdarza się, że forma zabija treść. Poeci swoje wiersze czytają prosto, konkretnie i poezja czytana w ten sposób brzmi najlepiej. Wisława Szymborska powiedziała mi, że trzeba czytać tak, jakby się głośno myślało. Wtedy słowo nie traci mocy i sensu». Czas poświęcany na przygotowywanie do występu to wydobywanie z utworu literackiego tego, co czasami głęboko ukryte, to praca nad wyraźnym wymawianiem każdego słowa, właściwą intonacją i nad sztuką prezentacji. Dzięki temu trudowi można wyjść na scenę i nadać właściwy kształt utworowi. I naszym uczestniczkom się to udało. Szczególnie docenione zostały uczennice z Żanaszaru, które zdobyły 3 miejsce, Żanelia Merzabajewa w kategorii do 12 roku życia i Stefania Kononowa w kategorii do 16 roku życia.

Podróż do Karagandy trwała 17 godzin, dla wielu osób była to pierwsza podróż pociągiem. Karaganda przywitała nas śniegiem i chłodem, ale nikt nie analizował sytuacji pogodowej, do konkursu pozostały nam dwie godziny, a więc szybko należało dotrzeć do hotelu. Po błyskawicznej regeneracji sił, zaspokojeniu głodu, ostatnich poprawkach kreacji, wsiadliśmy do autobusu, który zawiózł nas do Domu Przyjaźni. Duża scena, mikrofon, zacne jury, w którym zasiadli: pani Anna Boczkowska, ks. dr Zbigniew Grygorcewicz i pan Stanisław Kamiński, trochę onieśmieliło uczestników. Na szczęście trema zadziałała mobilizująca. Podczas obrad jury wszyscy recytatorzy udali się do Teatru Muzycznego. Obejrzeliśmy przedstawienie «Księżniczka cyrku», a czas oczekiwania na wyniki minął niepostrzeżenie.

Następnego dnia, kiedy emocje już opadły, można było wyruszyć na zwiedzanie Karagandy. Czasu nie było wiele, ale zapisała się w naszej pamięci zwłaszcza wizyta w Muzeum Ekologicznym, w którym urzekła nas możliwość dotykania wszystkich eksponatów.

Chyłkiem nadeszła chwila pożegnania z miastem – podążyliśmy w kierunku dworca, skąd ruszyliśmy ku cieplejszym rejonom Kazachstanu. Do «kresowego» pociągu wsiadaliśmy jednak bogatsze o nowe doświadczenia i z większą wiarą we własne możliwości.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom! Dziękujemy za promowanie kultury słowa i mamy nadzieję, że zainteresowanie światem poetyckim będzie się w was rozwijało.

Małgorzata Migoń
Nauczycielka skierowana przez ORPEG

Незаживающая рана в душе

ХОТЯ В 2016 ГОДУ ИСПОЛНИЛОСЬ УЖЕ 80 ЛЕТ СО ДНЯ ДЕПОРТАЦИИ ПОЛЯКОВ С КРЕСОВ В КАЗАХСТАН, НО ЭТА ДАТА ДО СИХ ПОР ОСТАВИЛА ГОРЕЧЬ ОБИДЫ И ГЛУБОКУЮ НЕЗАЖИВАЮЩУЮ РАНУ В МОЕЙ ЖИЗНИ И В МОЕЙ ДУШЕ.

Я долго думала, прежде чем сесть и написать о своей судьбе, не хотелось будоражить память, вспоминать всё то, что мне пришлось пережить, а пришлось многое.

По национальности я полька, мои биологические родители – мама Камиля и папа Иван Савицкие – были высланы в 1936 году с Украины, с Житомирской области в Северный Казахстан, в совхоз имени Кирова (как называли тогда, на 3-е отделение), что в Чкаловском районе бывшей Кокчетавской области.

Их тут ждала суровая зима, бескрайняя степь, полное бездорожье и жизнь практически под открытым небом. Было жутко и страшно. Но они приспособились к этим невероятным условиям и надеялись, что вскоре смогут вернуться на родину. Но их мечтам не суждено было сбыться. Наступил 1941 год, грянула война. Папа ушел на фронт и погиб неизвестно где, я его так и не увидела и не знаю даже в лицо, так как родилась осенью 1941 года без него, так как он был на фронте. Мама работала в совхозе – возила на быках в большой бочке воду по бригадам, где трудились люди. А так как зимы были суровые, простудилась и заболела малярией. Лекарств не было, больницы тоже, лечить было нечем. Если бы был хинин (хина), возможно, ее бы и можно было спасти, а так она умерла в 1945 году. И когда мне исполнилось только 4 годика, я осталась круглой сиротой. Здравомыслящему человеку даже трудно представить такую картину.

Родных у меня тоже не было, только соседи, точно такие же сосланные поляки. А что они могли мне дать, чем помочь, если у каждого из них своя семья и жизнь впроголодь? Кто давал кожурку от запеченной в углях картошки, кто хлебную корочку, кто маленькую кружечку несладкого чая. Жила где придется: то в чьем-то сарае, то в стogu соломы, в общем, везде. И так я скиталась в течение двух лет.

Соседи начали собирать документы для оформления меня в детский дом, так как я была никому не нужна. А в 20 километрах от нашего села находилась деревня Зелёный Гай (так называемая в то время 11-я точка), где проживали такие же сосланные поляки и немцы из Поволжья. И одна семья – Очковские Аделя и Эмануил – жили в этом селе, и у них не было детей. Они очень хотели взять в семью ребёнка, но такого, чтобы у него не было родных, чтобы потом не было



Аделя и Эмануил Очковские. 1960-е годы

никаких претензий на этого ребенка. И таким ребенком оказалась я, шестилетняя.

И вот они приезжают за мной. Но представьте себе, как я выглядела за два года скитаний под заборами, в холоде и в голоде. Увидев меня, они даже сначала испугались – я выглядела так, как будто была выпущена с Бухенвальда, почти ослепшая на почве истощения, со страшным рахитом, обросшая, как маугли. Но когда они подошли ко мне, я, подслеповатая, с радостью бросилась на шею маме Аделе с криками: «Мама, мама, ты приехала! Не покидай меня!», так как соседи мне внушили, что скоро за мной приедет мама, и я от безысходности поверила в это.

А папа Эмануил сказал, глянув на меня: «Аделя, мы не доведем этого ребенка до дому, посмотри, он еле живой». Но мама Аделя была глубоко верующим человеком и ответила: «Знаешь, если Богу угодно, он поможет нам. При мне иконка Иисуса и его матери – Девы Марии, я помолюсь и попрошу помощи, и они помогут нам. А если нет – кто-то же должен похоронить это дитё».

Господь услышал её молитву, и они довели меня домой. Сразу же обратились в больницу, задав первый вопрос врачам: «Ребёнок будет жить, будет видеть?». Врачи ответили, что да, только необходимо положить ребенка в больницу и достать необходимые лекарства. Так в больнице я пролежала три месяца, после чего приобрела человеческий вид.

Приблизился сентябрь 1948 года, время поступления в школу, а у меня никаких документов на руках, даже свидетельства о рождении не было. Пришлось с папой обратиться в загс Чкаловского района и выписать дубликат свидетельства, в который вписали дату рождения: 20 сентября 1941 года.

Папа у меня работал комбайнером в Яснополянской МТС, а мама на колхозном огороде в селе Зелё-



Автор (справа) с двоюродной сестрой Марией.
1950-е годы

ный Гай. Благодаря этим людям (а я их всю жизнь звала только мамой и папой), я обрела второе рождение, семью и счастье. Я им низко-низко кланяюсь и благодарю их за это, хотя их уже и нет в живых. Мама умерла в 1980 году, а папа – в 2002-м. Пусть земля будет им пухом...

В 1958 году я окончила Яснополянскую среднюю школу, так как в Зелёном Гае школа была неполная средняя (семилетка), затем поступила в Петропавловский пединститут, который успешно закончила. В 1965 году вышла замуж за Червинского Чеслава Францевича, родила двух прекрасных сыновей: Валерия и Олега. Оба получили высшее образование: Валерий окончил Новосибирский государственный университет, живет и трудится в Новосибирске, имеет семью. А Олег окончил факультет журналистики Казахского национального университета и живёт в Алматы.

Я проработала 48 лет на педагогическом поприще, из них 30 лет – завучем школы. Сейчас на пенсии, живу в Новосибирске. Кто бы мог подумать, что из такого умирающего, осиротевшего ребёнка вырастет человек, да еще и даст плоды – двух прекрасных сыновей, которыми я горжусь и благодарю Господа, что он меня спас и подарил жизнь со всеми ее прелестями. И поэтому я искренне верю, что Господь есть, и он нас ведёт по жизни. Верьте в это, люди! И молитесь ежедневно за то, чтобы мир был на нашей планете – Земля, и чтобы мы любили и ценили жизнь, которая нам дается однажды.

И, как говорила Святая Мать Тереза Калькуттская: «Жизнь – это бездна неведомого, это имущество. Береги его. Она твоя жизнь, борись за неё!».

Людмила Червинская,
фото из семейного архива



Справка о реабилитации



Аделя и Эмануил Червинские с родственником.
1970-е годы

История моей семьи



Хочу рассказать немного о жизни моих предков. Семья Заинчковских, Яворских, как и другие семьи поляков, были высланы в Казахстан в 1936 году (согласно принятого постановления СНК СССР от 26.04.1936 года о переселении «неблагонадёжных элементов» с пограничных территорий) во времена «Большого террора». Они попали в первый эшелон и успели еще собрать какие-то вещи, мебель, смогли даже взять с собой коро-
ву, которая уже в Казах-

стане спасла их от голода. Моя бабушка Ядвига родилась по дороге в Казахстан. Деду Антону на тот момент было 8 лет. Все они были родом из Украины, Каменец-Подольской области, село Деревяное.

Поезд прибыл со спецпереселенцами на станцию Таинча. Точной даты бабушка не помнит, так как была очень маленькой. Из рассказов своих родителей, вроде привезли их в июне-июле. А уже со станции людей распределяли по районам. Мои предки были распределены на спецпоселение в Келлеровский район. Народ вывезли в степь, недалеко от села Заградка. Место пребывания было обозначено колышком. Был там еще колодец и все.

Сначала все жили под открытым небом. Хорошо, что было лето и не было много дождей. Мужчины начали строить землянки и саманные дома. Саман делали из глины и соломы. За соломой ездили на коровах в село Заградка к местным жителям. Люди охотно друг другу помогали. Так со временем образовалось село Степное. В землянках и саманах жили по 3-4 семьи, впереди была зима, а люди прибывали и прибывали.

Было очень тяжёлое время, но никто не бросал в беде соседа, делились последним. Со временем организовывали из спецпереселенческих хозяйств колхозы. В селах начали строить школы, медучреждения. Но на все это выделялось очень мало средств. Поэтому школы были не везде так же, как и больницы.

Началась вторая мировая война. Переселенцев, в основном, отправляли в так называемую трудовую армию. Приезжал «чёрный воронок» (так называли машину НКВД) и забирал мужчин. Из тех, кого забрали в трудовую армию, в село вернулся только один человек. Остальные погибли.

Родители моих бабушки и дедушки работали в годы войны от зари до зари. Денег не платили, работали за трудодни, трудопалочки. За переселенцами был жёсткий контроль. Все состояли на спецучёте без права передвижения. Людей садили в тюрьмы за принесённый с поля колосок пшеницы. Был страшный голод, семью нужно было кормить. И люди шли на всё, лишь бы прокормить своих детей и стариков.

Народ, однако, не терял веру и надежду на светлое будущее. Люди собирались в домах и молились. Однажды во время таких молитв арестовали моего прапрадеда Яворского Николая. Его оклеветал местный житель, такой же спецпереселенец (предатели были во все времена). Якобы прапрадед не молитвы читал, а настраивал людей против советской власти. Его посадили в тюрьму в г. Петропавловске. Николай отбыл срок и вернулся в село. Но предателю этого было мало. И он снова донес на прапрадеда. Конечно же, во второй раз Николай Яворский уже не вернулся домой. Он умер в тюрьме, и там же под берёзой был похоронен.

Другой прадед, Заинчковский Мартын, всю войну проработал кузнецом. Его отправляли на фронт, но в последний момент сняли с поезда. Кузнецы нужны были в тылу. Работа была очень тяжёлая. И уже после войны Мартына парализовало. Целый год он пролежал парализованный. Уже никто не надеялся, что Мартын будет жить. Но свершилось какое-то чудо, и прадед встал на ноги.

Моя бабушка Ядвига Заинчковская (Яворская), окончив шесть классов в 1952 году, в возрасте 16 лет сбегала из села в город Петропавловск. Но в городе ее сразу задержали, так как у неё не было документов. Её закрыли в комендатуре до выяснения личности. Потом, правда, выдали ей паспорт, так как ей уже было 16 лет. Когда документы были на руках, моя бабушка сразу устроилась на швейную фабрику «Комсомолка» рабочей. Проработала на фабрике до 1970 года, а потом проработала на заводе имени Кирова 21 год до самой пенсии.

Следующие страницы хочу посвятить своему деду Заинчковскому Антону Мартыновичу. Как я уже писала, родился он на Украине. И в возрасте 8 лет был выслан со своими родителями в 1936 году в Казахстан в село Степное. В семье он был единственным ребёнком. И родители вложили в него всю любовь и заботу. Отец научил его мастерству. После реабилитации и отмены режима спецкомендатуры семья переехала в Петропавловск. Прадед с моим дедом Антоном построили небольшой домик, и все вместе жили в этом доме. После войны дед окончил Петропавловское медучилище по специальности «фельдшер». Несколько лет он проработал фельдшером в Мамлютском районе. Женился на моей бабушке Ядвиге. Бабушка родила троих детей.

Мой отец – самый старший, и две сестры (мои тети). В 60-х годах родители моего деда Антона вернулись на Украину. Но долго не смогли там жить. Единственный сын и внуки остались в Казахстане. Через несколько лет старики вернулись в Казахстан. И доживали они уже со своим сыном и снохой.

Дед Антон долго не смог работать фельдшером, маленький заработок не позволял прокормить семью. И он пошёл работать на завод, где получил специальность слесаря-лекаль-



щика. Руки у деда были золотые. Он стал рихтовать автомобили. Начальство стало обращаться за помощью. Появился дополнительный доход. Дед любил свое дело, а люди уважали его за профессионализм. Он не только чинил машины, но и ловко управлялся с подсобным хозяйством, обеспечивал достойный быт своей семье. Мой дед со своим отцом даже собрали своими руками автомобиль, на котором потом ещё ездили. Все постройки во дворе (сарай, баня, гараж) дед сделал своими руками. Умел работать по дереву. Изготавливал рамы для окон, гардины, мебель. Из оцинкованного железа делал тазы, ведра, ванны и всю необходимую утварь. Всех достоинств не перечислить. Но самое главное, он вернул костёл верующим католикам.

Всю жизнь мои предки были очень верующими людьми. И уже в послевоенные годы, когда были гонения на верующих, не было храмов, все верующие собирались по домам и вместе молились. Одним из таких домов был дом моих предков. 28 апреля 1988 года состоялась встреча глав КПСС и Русской православной церкви. Горбачёв на встрече с патриархом объявил о возвращении церкви культовых зданий. Как только верующие Петропавловска узнали об этом указе, сразу обратились к моему деду с просьбой: «Антон Мартынович, вы человек грамотный, целеустремлённый, займитесь возвращением храма, а мы, в свою очередь, вас поддержим». Храм, построенный в 1916 году, в советское время служил жильем, потом его приспособили под складские помещения. После здание костёла, находящееся в центре города, в районе городского парка, отдали в частные руки. И новые владельцы хотели открыть в нем казино. Вернуть храм оказалось делом не из простых.

Не дождавшись решения властей, дед вместе с верующими поставили на крыше костёла крест. Установили его и над символической могилой на территории, в знак памяти о расстрелянных поляках. К могиле стали ходить люди и молиться не только о погибших, но и о том, чтобы вернуть храм верующим.

Сколько дед прошел инстанций, уже не сосчитать. Новые владельцы даже предлагали очень много денег, только бы дед оставил свою затею. Но он не отступил. Пришлось пройти четыре суда, чтобы зарегистрировать католический храм. В архивах Омска, Алматы, Петропавловска он нашел подтверждение, что это здание первоначально было католическим костёлом.

Много известных людей города помогали моему деду. Но больше всех он вспоминал К. Ушкова, бывшего директора краеведческого музея, историка, ветерана Великой Отечественной войны, друга и соратника.

Передача храма католикам растянулась на долгие девять лет. Но все же в 1998 году костёл, наконец, становится достоянием местных католиков. Много ещё, конечно, работы у верующих впереди, ремонт и поддержание храма в порядке. Но самое главное сделано, храм открыт для всех верующих.

Что пережил дед и его семья за эти годы, известно только им. Деда уже нет в живых, он умер в 2007 году. Всю жизнь он был борцом за справедливость. Помог многим людям решить жизненно важные проблемы. Хочу в этом письме выразить огромную благодарность своему деду от всех нас родных и всех верующих людей за то, что он сделал для семьи, для людей, для поляков, живущих в Северном Казахстане. Также большое спасибо всем тем, кто помогает и поддерживает польский народ в нашей многонациональной стране.

Кристина Заинчковская

Поляк, строивший цивилизацию в Верном



АЛМАТЫ, АЛМА-АТА, ВЕРНЫЙ. ГОРОД МЕНЯЛ СВОИ НАЗВАНИЯ, МЕНЯЛИ НАЗВАНИЯ И ЕГО УЛИЦЫ. СРЕДИ 155 ПЕРЕИМЕНОВАННЫХ В НАЧАЛЕ 1990-Х ГОДОВ УЛИЦ ПОЧТИ ЗАТЕРЯЛАСЬ УЛИЦА ИНЖЕНЕРА ПАКЛИЕВСКОГО НА ДОСТЫКЕ (ДО ПЕРЕИМЕНОВАНИЯ УЛИЦА ГАГАРИНА В ПОС. ДРУЖБА). А МЕЖДУ ТЕМ, ЭТО УЛИЦА ДВУХ ГЕРОЕВ: КРАЕВЕДА НИКОЛАЯ ИВЛЕВА И ИНЖЕНЕРА ЯНА ПОКЛЕВСКОГО-КОЗЕЛЛ.

Профессор Алматинского автомобильно-дорожного института Николай Ивлев в 1970-х всерьез увлекся историей Казахстана. Он вернулся к жизни немало имен незаслуженно забытых людей, а в 1990-х был одним из членов комитета по переименованию улиц и добился появления улицы Поклевского, которая, немного изменив написание, всё же попала на городские карты.

Кем был инженер Поклевский?

Дворянин, польский повстанец, ссыльный, казак, строитель Верного, предприниматель, первый пароходчик Средней Азии, изобретатель...

Как и многие поляки, Ян Поклевский попал в Казахстан не по своей воле. Но его судьба оказалась ещё причудливее судеб соотечественников-поляков.

Повстанец

Ян Поклевский происходил из старого польского рода, жившего на русско-литовском пограничье. Род, который был известен с XV века, пользовался гербом «Полумесяц и стрелы», а полная фамилия владельцев герба звучала – Поклевский-Козелл. В России фамилию Поклевских-Козелл писали так, как было удобно писарям: Паклевские, Поклевские-Козелл, Козелло-Поклевские и иногда просто Козелло или Козел.

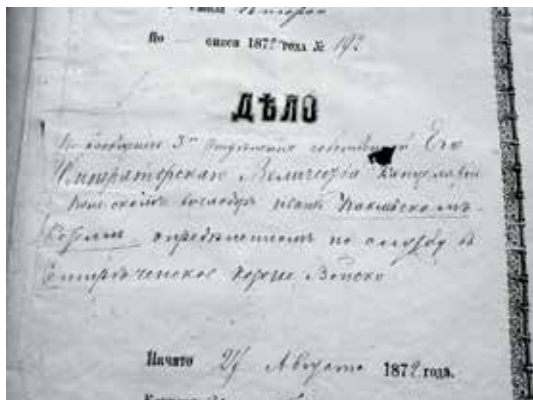
В XIX веке семья Поклевских так разрослась, что одному из них стало тесно в родных стенах, и он отправился в поисках богатства в Сибирь. Это был исключительно талантливый и удачливый предприниматель Альфонс Поклевский-Козелл. За короткое время он разбогател и стал настоящим сибирским польским королем. Пока Альфонс Поклевский ковал своё благосостояние в Сибири, на родине, витебщине подрастало новое поколение Поклевских. Молодые, горячие они жаждали перемен.

Выпускник Петербургской Военной инженерной академии Ян Поклевский подавал большие надежды. Курс он окончил с золотой медалью, в 1859 г. в Париже поступил в Высшую военную школу на инженерный факультет. Но как только стало очевидно, что перемены не заставят себя ждать и близко польское освободительное



восстание, в 1861 году вернулся в Россию. Стал одним из активных участников подготовки восстания в Беларуси и Литве и ближайшим сподвижником руководителя восстания Кастуся Калиновского. Восстание было для поляков неудачным. В одной из битв под местечком Владыки в 1863 году решилась судьба братьев Яна Поклевского. Все пятеро участвовали в восстании. Двое: Викентий и Михал были убиты в битве под Владыками. Зенон и Иосиф попали в плен и были высланы: Зенон в Оренбург, а Иосиф в Туркестанскую армию.

Еще до роковой битвы под Владыками Иван переехал в Польшу. В 1863 году он стал комендантом Варшавы, затем стал военным начальником Августовского и Гродненского воеводств, а впоследствии командиром 3-го корпуса повстанческих вооруженных сил. К этому времени российская армия серьезно теснила восставших, и подавление восстания было вопросом времени. По поручению повстанцев, полковник Скала (псевдоним Поклевского) был отправлен за границу для закупки оружия. Пока он пытался решить этот вопрос, отряды повстанцев оказались разгромлены. Иван Поклевский оказался в эмиграции.



Дело из национального архива

Эмиграция

Хлеб эмиграции оказался горек. Поклевский пытался участвовать в судьбе своих земляков, но как было написано в документах Третьего отделения: «познакомившись на этой должности с темной стороной польской эмиграции и нажив в ней много врагов, он в 1865 г. прекратил все сношения с эмигрантами и занялся инженерными работами по постройке железной дороги». Почти 9 лет Поклевский провел в эмиграции. Участвовал в укреплении крепости Ля Рошель, франко-прусской войне. Командовал бригадой пехоты в Вандее, возглавлял штаб 24-го корпуса. После поражения Франции остался в Марселе, где пытался устроиться на работу. Тяжёлые итоги восстания, эмиграция, пережитые личные трагедии заставили по-новому взглянуть на ситуацию. Поклевский обратился с просьбой о возвращении ему российского гражданства. Но его бывшие грехи перед монархией не были прощены.

Вопрос возвращения Поклевского на родину решался императором и был вынесен вердикт: «не предавая Поклевского суду и не лишая прав дворянства, определить его в военную службу рядовым, с назначением в казацкие войска Туркестанского военного округа без обязательного зачисления в казацкое войсковое сословие».

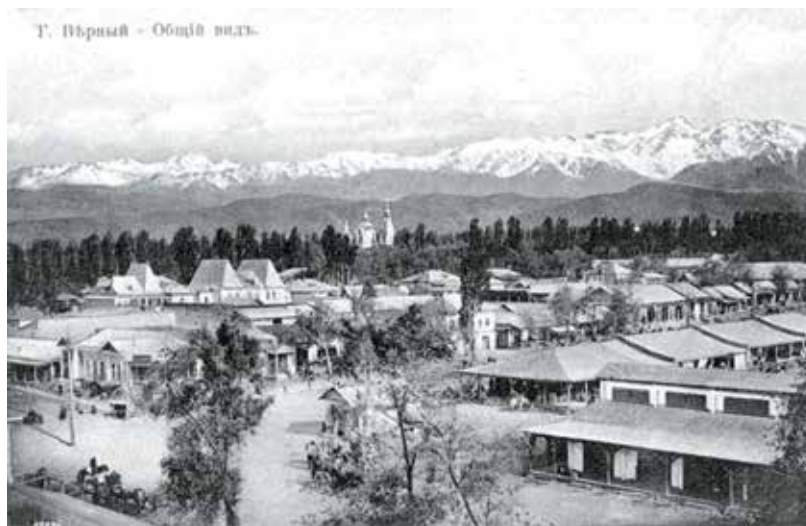
Казак Ян Поклевский

В январе 1872 г. водворенный в казаки Поклевский вместе с семьей прибыл в г. Верный (ныне Алматы).

Верный был основан русским правительством как военное укрепление в 1854 г. Близость к торговым путям со Средней Азией и Китаем привлекла переселенцев, и уже скоро поселение превратилось в крупную казацкую станицу. В 1867 году Верный стал центром Семиреченской области в составе Туркестанского генерал-губернаторства, в этом же году здесь было учреждено Семиреченское казацкое войско. Ко времени приезда Яна Поклевского в Верном проживали около десяти тысяч человек, значительный процент составля-



Русский Туркестан



Город Верный

ли военные. Специалисты, особенно инженеры, были очень востребованы.

Находившийся на положении полуссыльного, Поклевский заинтересовал военного губернатора Герасима Колпаковского, который запросил о нем сведения в июле 1872 г. Колпаковский был человеком широких взглядов и хорошим администратором, он не видел препятствий к тому, чтобы использовать талант специалиста, пусть и из числа ссыльных. Потому выдал распоряжение: «По недостатку в распоряжении Семиреченской администрации специально научно-подготовленных техников, я полагаю возможным воспользоваться познаниями возвратившегося из Парижа и помилованного эмигранта Поклевского-Козелло... прошу поручить ему составить проекты и сметы на постройку постоянного моста через реку Или у Илийского выселка и на разработку дороги по прямому направлению от Кастека на урочище Сарымсақты».

Проект позволял серьёзно сократить расстояние между крайними точками и установить связь с Пишпекком (современный Бишкек). Поклевский



Герасим Колпаковский



Верный, 1857 г.

успешно справился с этим и другими поручениями, и был командирован в распоряжение помощника губернатора для «для исполнения поручений по строительной части».

Строитель и предприниматель

Фактически Ян Поклевский повторял карьеру своего родственника – удачливого добровольного сибиряка Альфонса Поклевского, который начинал как чиновник особых поручений при генерал-губернаторе Западной Сибири. Ян Поклевский исполнял специальные поручения военного губернатора Колпаковского, осуществлял инженерный надзор за строительством шоссе между крепостью Верный и станицей, контролировал возведение ряда сооружений в окрестностях Верного.

Судя по документам, которые ныне хранятся в Центральном государственном архиве в Алматы, Поклевский работал честно, без приписок, чем не мог не раздражать местных строителей, искусственно раздувавших сметы. Он мечтал о собственном деле.

Несмотря на покровительство губернатора Г.А. Колпаковского, положение полуссыльного было унижительно. В июне 1873 г. Колпаковский предлагал поощрить Поклевского «за трудолюбие по архитектурной части», произведя его в урядники и назначить Семиреченским областным архитектором. В рассмотрении вопроса о назначении в архитекторы было оказано из-за политической неблагонадежности Поклевского, военная карьера продвигалась очень медленно, за 11 лет, к 1883 году Поклевскому удалось дослужиться только до подпоручика, что было даже ниже его звания на момент окончания Инженерной академии.

Ян Поклевский, переживший падение восстания, бесплодность эмиграции, поражение Франции в войне, в Семиречье, наконец, нашёл применение своим созидательным способностям. Он увидел в Средней Азии огромный потенциал, и его возвращение

на родину, каким горьким бы оно не выглядело, дало ему новые силы для жизни. Поклевский писал: «С Туркестаном я имею давние связи. Ополячившиеся мои предки – выходцы из азиатских просторов. Я волею судеб возвращён на родину предков, чтобы содействовать своим сородичам-туземцам приобщиться к европейской цивилизации». При молчаливом согласии начальства Иван Поклевский, ещё находясь на службе, создал собственную фирму. Он, едва ли не первый, организовал в Верном камнетёсную мастерскую. Вторая, созданная им в Каскеленском ущелье мастерская, специализировалась по мрамору. Он построил мосты на реках Чу, Талгар, Аягуз и др., церкви и казённые здания в некоторых населённых пунктах Семиреченской области. В Верном возвёл гостинный двор, в Талгаре здание школы. Любопытно, что первым объектом, в строительстве которого он участвовал в Верном, был острог. До наших дней действуют запроектированные Поклевским первые в Верном (Алматы) ирригационные сооружения. Им был разработан проект города Джаркента и сделана его разбивка.

К сожалению, рок, как будто тяготивший над Поклевским, настиг его и в Семиречье. Часть территории (Кульджа), временная занятая российскими войсками (1871 г.), по договору 1881 г. была возвращена Китаю, именно там и находились созданные Поклевским предприятия, в том числе и механическая мастерская. Потребовалось много времени, чтобы хотя бы частично получить полагающуюся компенсацию за утраченное имущество.

Пароходство

Во время своего недолгого самостоятельного предпринимательства, Ян Поклевский решил воплотить замысел своего родственника Альфонса Поклевского, который пятнадцатью годами раньше предлагал завести пароходы на реке Или. Но дальше получения разрешения дело не пошло. Ян Поклевский



Первый крест над Или. Художник Каразин Николай Николаевич

Рисунки Поклевского

решил привлечь местный капитал. Он договорился с купцом Вали Ахунм Юлдашевым о ссуде на строительство парохода, который бы ходил по реке Или и озеру Балхаш.

Для Средней Азии это был настоящий прорыв. Ещё никогда здесь не было паровых судов. Корабль был построен. В благодарность за многолетнее покровительство, Поклевский дал пароходу имя Герасима Колпаковского. Поклевский прошел на нем весь путь и даже издал брошюру: «Новый торговый путь от Иртыша в Верный и Кульджу». Но чтобы новое начинание прижилось, нужны были серьезные инвестиции. Государство не спешило поддерживать проект, за которым было будущее, партнер не готов был ждать. Хотя пароход совершил несколько навигаций, но Поклевскому пришлось оставить этот бизнес. После него к идее паромства вернулись только при советской власти. Первый советский пароход на Или появился только в 1925 году. Поклевский опередил время почти на тридцать лет.

Задержка с выплатой компенсации за оставленные в Кульдже предприятия, неудачи с навигацией привели к разорению Поклевского, и он был вынужден оставить частное предпринимательство и поступить инженером-ирригатором Мургабского имения Великого князя Николая Константиновича. В Закаспийской области Поклевский руководил группой инженеров по проектированию и строительству гидротехнических сооружений и оросительной сети в долине Мургаба. Он разрабатывал амбициозный проект восстановления древней плотины Султан-Санджара.

Воплотить мечту о цветущим оазисе в Закаспийской области, к сожалению, ему не удалось. Осенью 1890 года часть построенной Поклевским плотины была размыва. Чуть ранее, в 1887 г. в Верном произошло страшное землетрясение, и большинство сооружений, построенных Поклевским, были уничтожены стихией. Испытания заставили Ивана Поклевско-

го вернуться на родину. О его последних годах пока нет достоверных сведений. В Биографическом словаре приводится дата смерти и место захоронения – 1896 г., Бобруйск.

Многие предпринимательские проекты Поклевского и его инженерные сооружения опережали свое время, они получили развитие, но спустя десятилетия. Он был одним из пионеров европейской цивилизации на восточных рубежах Российской империи. Его судьба – пример сложной, но относительно успешной интеграции ссыльного поляка в российское сообщество.

Татьяна Мосунова, Екатеринбург, областной краеведческий музей, специально для «Алматинского Курьера Полонийного»



Книгу о Поклевских можно почитать в национальной библиотеке Алматы (автор слева)

Nowa placówka muzealna w Polsce – Muzeum Pamięci Sybiru

Z DNIEM 1 STYCZNIA 2017 ROKU W BIAŁYMSTOKU POWOŁANE ZOSTAŁO DO ŻYCIA NOWE MUZEUM – MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU. MISJĄ NOWEJ PLACÓWKI KULTURALNEJ W POLSCE JEST GROMADZENIE, OCHRONA I UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW DOKUMENTUJĄCYCH LOSY OBYWATELI POLSKICH ZESŁANYCH NA SYBIR ORAZ OSADNICTWA POLAKÓW W ROSJI I ZWIĄZKU SOWIECKIM, A TAKŻE PROWADZENIE BADAŃ NAUKOWYCH I UPOWSZECHNIANIE WIEDZY ZWIĄZANEJ Z TEMATYKĄ ZESŁAŃ I LOSÓW POLAKÓW NA SYBIRZE ORAZ NA DAWNYCH ZIEMIACH WSCHODNICH II RZECZYPOSPOLITEJ. DYREKTOREM MUZEUM ZOSTAŁ DR HAB. WOJCIECH ŚLESZYŃSKI – PROFESOR UNIwersytetu w BIAŁYMSTOKU, OD LAT ZAJMUJĄCY SIĘ TEMATYKĄ WSCHODNIĄ.

Pomimo iż nowe muzeum istnieje zaledwie od kilku miesięcy, rozpoczęta została już budowa głównego gmachu, który stanowić będzie połączenie przedwojennego magazynu wojskowego z nowoczesną bryłą architektoniczną. Trwają także intensywne prace nad doprecyzowaniem ostatecznej wersji wystawy stałej przygotowanej przez belgijską pracownię artystyczną Tempora.

Nieprzypadkowo siedziba Muzeum Pamięci Sybiru zlokalizowana została w Białymstoku właśnie w jednym z przedwojennych budynków magazynowych przy ulicy Węglowej. Znajduje się on bowiem w bezpośrednim sąsiedztwie Poleskiego (obecnie Towarowego) Dworca Kolejowego, z którego odprawiane były w latach 1940-1941 składy pociągów z zesłańcami wysyłanymi na Wschód.

Białystok i obecny region północno-wschodniej Polski, podobnie jak pozostałe pozostające poza granica-

MUZEUM
PAMIĘCI
SYBIRU



mi państwa dawne ziemie kresowe, tragicznie dotknięte zostały skutkami lat wojny. Na stepy Kazachstanu i do tajgi Syberii trafiły setki tysięcy naszych rodaków. Dlatego też upamiętnienie dziejów Polaków na Wschodzie jest naszym naturalnym obowiązkiem. Idea Muzeum Pamięci Sybiru jest swoistym hołdem oddanym wszystkim wywiezionym.

Białystok jako ostatnia, symboliczna namiastka dawnych ziem kresowych w naturalny sposób predysponowany jest, aby upamiętniać i upowszechniać wiedzę o losach polskich Sybiraków. Niemal co piąty mieszkaniec Białegostoku w latach 1940-1941 został zesłany na Syberię lub do Kazachstanu. Aresztowania osób podejrzanych o wrogą działalność trwały nieprzerwanie od momentu rozpoczęcia interwencji zbrojnej przez Armię Czerwoną 17 września 1939 roku. Wywózki nie ominęły żadnej z narodowości zamieszkującej ziemie kresowe II Rzeczypospolitej, jednak w największym stopniu dotknięty ludność polską. Cztery wielkie wywózki z ziem kresowych odbyły się: 10 lutego 1940 roku, 13 kwietnia 1940 roku, 29 czerwca 1940 oraz 19-20 czerwca 1941 roku. Do dzisiaj trwa spór o liczbę osób deportowanych. Rozbieżności są znaczne, od szacowanych

400 tys. podanych przez naukowców, opierających się na dostępnych materiałach z archiwów postsowieckich, po ponad miliona osób wskazywanych przez środowiska sybirackie. Ostatecznie wszelkie rozbieżności rozwiązać mogą tylko zakrojone, pełne i nieskrępowane badania w archiwach rosyjskich.

Warto jednak zaznaczyć, iż oprócz opisu procesu zesłań w latach 1940-1941, muzeum opowiada również o wywózkach przedwojennych i powojennych. Ważnym miejscem na wystawie stałej jest zarówno opis XIX-wiecznych zesłań przymusowych, jak i dobrowolnej emigracji osadniczej na Syberię. Zajmujemy się także losem Polaków na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, jak i potomkami zesłańców i osadników dzisiaj żyjących na Syberii i w Kazachstanie.

Z myślą o zwiedzających wyjaśnione zostały różnice pomiędzy słowami Syberia i Sybir – słowami pokrewnymi, ale mającymi inne znaczenie w polskiej tradycji. Syberia to pojęcie geograficzne oznaczające obszar na wschód od Uralu. Krajinę piękną i dziką. Bogatą w różnorodne surowce naturalne. Dziewiczą, nadal słabo spenetrowaną przez człowieka. Natomiast Sybir to przede wszystkim miejsce przymusowych zesłań kolejnych pokoleń Polaków. Mająca znacznie większy zasięg geograficzny niż samo pojęcie Syberia, bo obejmujące także Kazachstan, Uzbekistan, a nierzadko także północne rejony europejskiej części Rosji.

Docelowo Muzeum Pamięci Sybiru stać się ma kluczową nie tylko polską, ale również europejską instytucją inicjującą i prowadzącą badania naukowe dotyczące szeroko rozumianej tematyki syberyjskiej oraz zagadnień związanych z zesłaniami i deportacjami, ze szczególnym wyeksponowaniem losów społeczności polskiej.

Wszystkich Państwa zachęcamy do współtworzenia nowej instytucji muzealnej. Prosimy o przekazywanie eksponatów, dzielenie się relacjami. Razem tworzymy Muzeum Pamięci Sybiru – muzeum o Polsce, Kresach i Syberii.

Znajdziecie nas Państwo:

Muzeum Pamięci Sybiru

ul. Henryka Sienkiewicza 26

15-092 Białystok

www.sybir.bialystok.pl

<https://www.facebook.com/muzeumpamiecisybiru/>

dr hab. Wojciech Śleszyński



Новый музей в Польше – Музей памяти Сибири

1 ЯНВАРЯ 2017 ГОДА В БЕЛОСТОКЕ БЫЛ ОТКРЫТ НОВЫЙ МУЗЕЙ – МУЗЕЙ ПАМЯТИ СИБИРИ. ПРЕДМЕТОМ ДЕЯТЕЛЬНОСТИ МУЗЕЯ ПАМЯТИ СИБИРИ ЯВЛЯЕТСЯ СБОР, СОХРАНЕНИЕ И ОБЕСПЕЧЕНИЕ ДОСТУПА К ДОКУМЕНТАЛЬНЫМ СВЕДЕНИЯМ О СУДЬБАХ ПОЛЬСКИХ ГРАЖДАН, СОСЛАННЫХ В СИБИРЬ, И О ИХ ПОСЕЛЕНИИ НА ТЕРРИТОРИИ РОССИИ И СОВЕТСКОГО СОЮЗА. ТАКЖЕ УЧРЕЖДЕНИЕ ПРОВОДИТ НАУЧНЫЕ ИССЛЕДОВАНИЯ И РАСПРОСТРАНЯЕТ ИНФОРМАЦИЮ ПО ТЕМАТИКЕ, СВЯЗАННОЙ С ДЕПОРТАЦИЕЙ И СУДЬБОЙ ПОЛЯКОВ В СИБИРИ, А ТАКЖЕ БЫВШИМИ ВОСТОЧНЫМИ ЗЕМЛЯМИ ПОЛЬШИ. ДИРЕКТОРОМ МУЗЕЯ ЯВЛЯЕТСЯ ПРОФЕССОР УНИВЕРСИТЕТА В БЕЛОСТОКЕ ВОЙЦЕХ СЛЕШИНЬСКИЙ, КОТОРЫЙ УЖЕ МНОГО ЛЕТ ЗАНИМАЕТСЯ ВОСТОЧНОЙ ТЕМАТИКОЙ.

Несмотря на то, что новый музей существует лишь несколько месяцев, уже началось строительство нового главного здания, которое объединит в себе старый, построенный еще до начала войны, военный склад и новое архитектурное здание. Продолжается также интенсивная работа над созданием окончательной версии постоянной выставки, проект которой был изготовлен в бельгийской мастерской «Темпора».

Неслучайно Музей памяти Сибири расположен в Белостоке в старом довоенном здании хранилища на улице Венгловой. Находится он недалеко от Полеского (на сегодняшний день – Товарного) железнодорожного вокзала, с которого в 1940–1941 годах отправлялись на Восток товарные составы со ссыльными.

Белосток и сегодняшний регион северо-восточной Польши, так же, как и остальные бывшие приграничные районы, расположенные за границами государства, трагически пострадали во время войны. В казахстанские степи и в сибирскую тайгу были сосланы сотни тысяч наших соотечественников. Именно поэтому память о судьбах поляков на Востоке является нашим долгом. Идея Музея памяти Сибири – особое уважение ко всем репрессированным.

Именно в Белостоке, как в символическом месте, напоминающем о бывших приграничных землях, имеет смысл вспоминать и распространять информацию о судьбах польских сибиряков. Почти каждый пятый житель Белостока в 1940–1941 годах был сослан в Сибирь или Казахстан. Арест подозреваемых во враждебной деятельности продолжался непрерывно с момента начала военного вмешательства Красной армии – 17 сентября 1939 года. Депортация коснулась представителей всех национальностей, проживающих на приграничных землях Польши. Однако, в большинстве своем, пострадали поляки. Четыре депортации имели свое место: 10 февраля

1940 года, 13 апреля 1940 года, 29 июня 1940 года и 19–20 июня 1941 года. До сих пор неизвестно точное число депортированных. Разница довольно значительная: от 400 тысяч, по научным исследованиям, основанным на доступных посткоммунистических архивных данных, до более миллиона человек, указанных представителями, связанными с «сибирской» средой. Окончательный результат можно определить только на основании полных, обширных, свободных научных исследований документов в российских архивах.

Стоит обратить внимание на то, что, кроме описания процесса ссылок в 1940–1941 годах, музей обладает информацией о довоенных и послевоенных ссылках. Важное место на выставке отведено описанию принудительных ссылок в XIX веке, а также добровольной эмиграции в Сибирь. Нас интересует также судьба поляков с бывших польских восточных земель, а также судьба потомков репрессированных и поселенцев, проживающих до сих пор на территории Сибири и Казахстана.

Специально для посетителей мы объяснили разницу между словами Сибиряк¹ и Сибирь – словами родственными, но имеющими разное значение в польской традиции. Сибиряк – это географическое понятие, обозначающее восточную от Урала территорию. Это прекрасный и дикий край, богатый разнообраз-

¹ Прим. переводчика: Сибирь по-польски – Syberia, в транскрипции Сибиряк



ными природными ресурсами, девственный и до сих пор не до конца освоенный человеком. В свою очередь, Сибирь – это, прежде всего, место, куда принудительно высылали последующие поколения поляков. Оно ассоциируется со значительно большей географической территорией, в которую включается также Казахстан, Узбекистан, а также северные районы европейской части России.

Музей памяти Сибири должен стать не только важнейшим польским, но и европейским учреждением, занимающимся научными исследованиями по сибирской тематике, в широком понимании, а также вопросами, связанными со ссылкой и депортацией, с явно выраженным акцентом на судьбу польской общности.

Мы приглашаем Вас к совместному созданию нового музейного учреждения и просим делиться с нами экспонатами и воспоминаниями. Давайте вместе создадим Музей памяти Сибири – музей о Польше, приграничье и Сибири.

Мы находимся:

Muzeum Pamięci Sybiru
ul. Henryka Sienkiewicza 26
15-092 Białystok

www.sybir.bialystok.pl

<https://www.facebook.com/muzeumpamiecisybiru/>
dr hab. Wojciech Śleszyński



ПОТОМОК ДЕПОРТИРОВАННЫХ ПРЕЗЕНТОВАЛ СВОЮ КНИГУ В АЛМАТЫ

ПРЕДСЕДАТЕЛЬ ПРАВЛЕНИЯ ЦЕНТРА ПОЛЬСКОЙ КУЛЬТУРЫ «ВЕНЗЬ», КАЗАХСТАНСКИЙ ЖУРНАЛИСТ, ГЛАВНЫЙ РЕДАКТОР ЖУРНАЛА RETROLEUM ОЛЕГ ЧЕРВИНСКИЙ ПРЕЗЕНТОВАЛ 4 ОКТЯБРЯ В АЛМАТЫ НА МЕЖДУНАРОДНОЙ ВЫСТАВКЕ КЮОGE-2017 СВОЮ КНИГУ «ЧЁРНАЯ КРОВЬ КАЗАХСТАНА. НЕФТЯНАЯ ИСТОРИЯ НЕЗАВИСИМОСТИ». В ПРЕЗЕНТАЦИИ КНИГИ ПРИНЯЛ УЧАСТИЕ ГЕНЕРАЛЬНЫЙ КОНСУЛ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В АЛМАТЫ ПАН РАДОСЛАВ ГРУК.

В основу книги легла серия статей на сайте Ratel.kz «Чёрное золото» Независимости», публиковавшаяся с октября 2016-го по март 2017 года. Некоторые статьи набрали десятки тысяч просмотров, например: «Как премьер Кажегельдин родной торговал», «Как Сарыбай Калмурзаев 500 млн нефтедолларов искал» или «Зачем Кайрат Келимбетов летал в Синагапур».

Книгу издал частный культурно-просветительский фонд Досыма Сатпаева в рамках литературного проекта «Сөз». Редактор – журналист Вадим Борейко. Тираж – 2200 экземпляров. Книга поступила в про-

дажу во все магазины в республике торговых сетей «Меломан» и MARWIN.

Как говорит Вадим Борейко, «это не просто хронология казахстанской нефтяной отрасли за 25 лет независимости и уж тем более не официальный рапорт о ее успехах, а настоящий честный детектив, с победами и провалами, героями и злодеями, государственными и шкурными интересами. И, конечно же, во всей этой истории на кону стояли колоссальные деньги. Лично я прочел книгу взахлеб – причем даже не как редактор, а как обычный читатель».

Присутствующих на презентации интересовало, почему в названии книги есть словосочетание «Чёрная кровь». Как говорит Олег Червинский, он и издатель Досым Сатпаев хотели показать, что нефть – это «кровь» экономики Казахстана, а прилагательное «чёрная» добавлено из-за природного цвета нефти.

Сам автор уверен, что не делал никаких политических выводов, а лишь отражал факты. Поэтому в книге не содержится недостоверной информации.



Автограф-сессия



Генеральный консул РП Радослав Грук на презентации книги



Автор с издателем книги Досымом Сатпаевым

Олег Червинский с первых дней своей профессиональной карьеры в медиа тесно связан с нефтегазовой отраслью, в 90-е годы он писал для журнала Russian Petroleum Investor, потом основал первый казахстанский журнал о нефти и газе. Автор постарался максимально объективно дать хронологию развития отрасли и объяснить, какие ключевые события происходили из года в год, какие мотивы двигали людьми, которые принимали стратегические решения.

Не каждая книга становится платформой для дискуссии, но в этот раз она началась ещё до того, как с книгой ознакомился широкий круг читателей. Наверное, потому что вышла она в непростой момент, когда богатый ресурсами Казахстан в очередной раз почему-то столкнулся с дефицитом топлива. Ответы на многие вопросы можно найти на её страницах.

Червинский признаёт, что во время интервью многие его собеседники выражали сожаление, что использовали не все шансы, не сделали «нефтянку» мощным драйвером для развития Казахстана. Не всё пошло так, как задумывалось в 90-х годах. Было много амбициозных программ, были успехи, но были и большие провалы.

«Проблема в том, что мы так и не смогли создать мощный человеческий капитал, – добавил издатель книги, политолог Досым Сатпаев. – Илон Маск сейчас обсуждает создание орбитальных станций на Марсе, в то время как наше правительство до сих пор обсуждает цену на нефть и дефицит бензина. Такое ощущение, что мы застряли в каком-то «дне сурка».

Как говорит Досым Сатпаев: «На удивление пришло много людей послушать автора и получить его

автограф. Естественно, было немало и представителей нефтегазового сектора. Интерес к книге был большой. Как сказал один из ветеранов нефтянки, они сами такую книгу вряд ли смогли бы написать. Слишком деликатная тема. Хотя как это получилось у Олега, могут судить только читатели. По крайней мере, сегодняшняя презентация уже разделила участников на пессимистов и оптимистов касательно прошлого и будущего казахстанской нефтянки».

Напомним, книга «Чёрная кровь Казахстана. Нефтяная история независимости» продаётся во всех магазинах сети «Меломан» и MARWIN в Алматы, Астане, Актобе, Атырау и Актау. Книгу также можно заказать в любой город страны в интернет-магазине «Меломан» (www.meloman.kz) и в офисе журнала Petroleum (www.petroleumjournal.kz).

По материалам сайтов informburo.kz,
Радио «Азамтык»
Фото Анатолия Негоды

А КТО ВИНОВАТ? ВИНОВАТЫ СТУДЕНТЫ

С.А. УРАШЕВ, профессор КазНПУ им. Абая, г. Алматы
А.Б. КУШПАЕВА, к.и.н., доцент Кокшетауского гос. университета
им. Ш.Ш. Уалиханова, г. Кокшетау

К середине XVIII века Польша находилась в состоянии крайнего ослабления и упадка.

Так называемые диссиденты (не католики), и в первую очередь, православные – украинцы и белорусы, находились в очень тяжелом положении. Усиливалась феодальная эксплуатация. На коронационном сейме 1764 г. царское правительство потребовало уравнивать в правах диссидентов и католиков. Требование России было отвергнуто. Это послужило поводом для правительств Пруссии и России – приступить к разделу Польши. Особенную активность в подготавливаемом разделе проявил прусский король Фридрих II, стремившийся к захвату коренных польских земель. Он и был инициатором раздела Польши. Уже в 1772 году было заключено соглашение между Россией, Пруссией и Австрией о дележе Польши.

По первому разделу Польши Россия вернула восточную часть Белоруссии: почти всё Полоцкое воеводство, Витебское, Мстиславское и часть Минского воеводства, а также земли в Ливонии, так называемые Инфлянты с Динабургом (Двинском и Даугавпилсом).

К началу 90-х годов относятся попытки наиболее прогрессивных шляхетских элементов в Польше провести некоторые реформы, которые могли бы укрепить государственный строй Польши, способствовать её экономическому развитию, спасти Польшу от гибели.

Сторонникам реформ удалось ввести новую Конституцию (3 мая 1791 г.), значительно укрепившую централизованное управление страной, финансы и армию, облегчившую доступ в шляхетство выходцам из других общественных слоев, но крепостное право оставалось неизбывным. Даже эти весьма умеренные реформы, должествующие укрепить Польшу, обеспокоили правительства России и Пруссии. В Польшу были двинуты русские и прусские войска. Конституция 3 мая 1791 г. была отменена, а в 1793 г. произошёл второй раздел Польши, по которому Россия вернула Восточную Белоруссию с Минском, Вольнь и Подолию, воссоединённые с остальной Белоруссией и Украиной.

В 1794 г. в Польше развернулось освободительное движение, возглавленное Анджеем Тадеушем Костюшко, направленное против раздела польского государства. Несмотря на героизм повстанцев, добившихся успехов в Польше, Литве и Курляндии, движение

не увенчалось победой, потому что шляхта, составлявшая главную его силу, оставалась враждебной крестьянству, а крестьянство осталось безучастным к судьбам движения. Поражение восстания Тадеуша Костюшко (1794), направленного против разделов страны, послужило поводом для окончательной ликвидации польско-литовского государства.

В 1795 г. был произведён третий раздел Польши. К России отошли Западная Белоруссия, Западная Волынь, Литва и Курляндия. Польша как государство прекратила своё существование, и польский народ оказался под гнетом русского и австрийского императоров и прусского короля [1].

В итоге трёх разделов Речи Посполитой к России отошли литовские, современные белорусские и украинские земли, кроме части, отошедшей к Австрии. Коренные польские земли поделили между собой Пруссия и Австрия. 15 января 1797 года подписана последняя конвенция, утвердившая раздел Речи Посполитой, упразднившая польское гражданство и полностью ликвидировавшая остатки польской государственности. К этой конвенции был приложен акт 1795 года отречения от престола польского короля Станислава Августа.

Население присоединённых к России земель оказалось не в лучшем положении жителей, которые остались под юрисдикцией Пруссии и Австрии. Яркими проводниками и выразителями воинствующей реакции в Королевстве Польском сделали генерал-губернатор Иосиф Владимирович Гурко (1883-1894 гг.) и попечитель Варшавского учебного округа Александр Львович Апухтин (1870-1897). При них ставший традиционным русификаторский режим принял ещё более грубые формы.

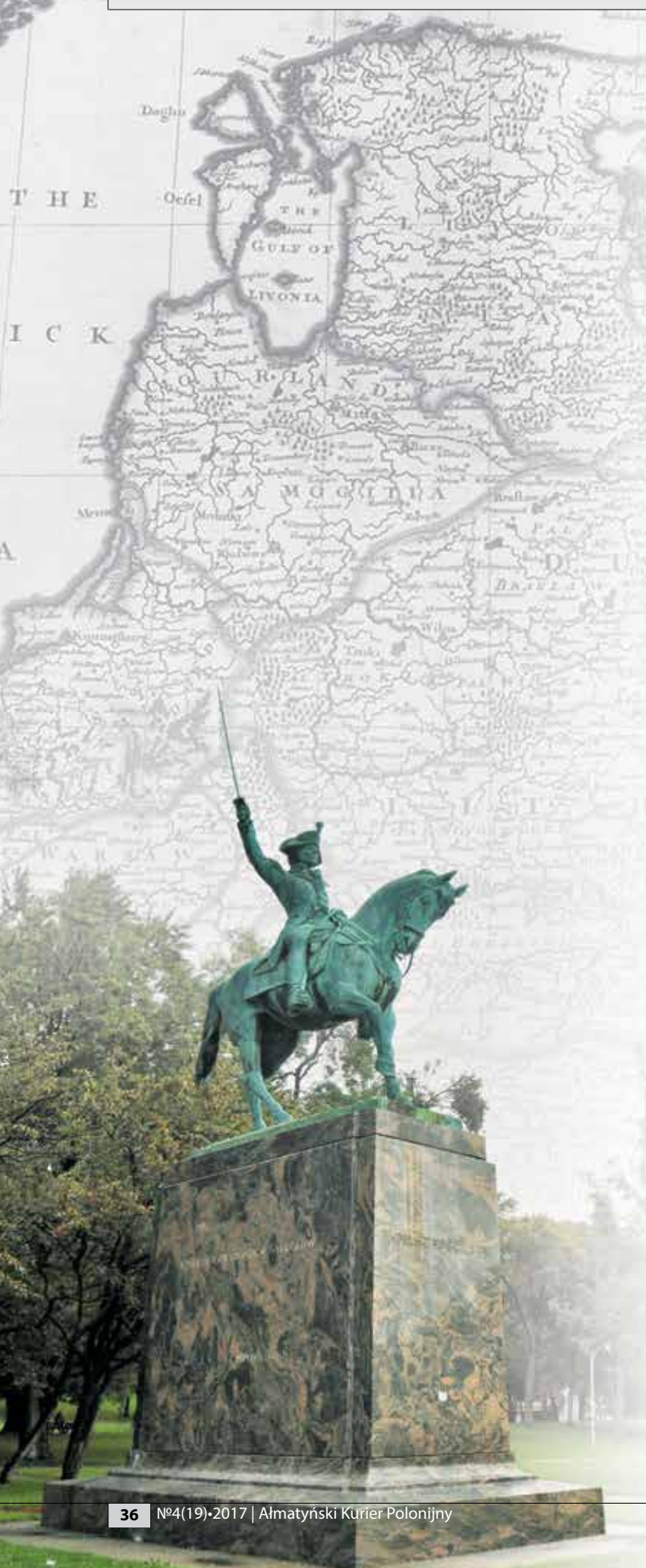
Царские власти решительно препятствовали основанию всякого рода общественных, а тем более культурно-просветительных учреждений. Эта «охранительная» система была тесно увязана со специальной задачей царизма в Королевстве Польском – так называемым «обрусением» Польши, гонением на польскую национальную культуру, вытеснением польского языка из администрации, суда, общественных и других учреждений и организаций и даже из публичного обихода.

Различными циркулярами и распоряжениями преподавание польского языка было поставлено в наихуд-

шие – сравнительно с другими предметами и, в частности, с иностранными языками – условия. Прежде всего вопиющей бессмыслицей и насилием было то, что обучение польских учащихся родному языку велось по-русски. Сверх того, администрация сокращала количество уроков польского языка, польский язык считался необязательным предметом. Ученикам запрещалось разговаривать друг с другом по-польски в стенах гимназии. Родителям предлагалось переписываться с детьми-школьниками на русском языке.

И. Гурко и А. Апухтин рассматривали русификацию школы, равно как и сокращение сети школ в целом (в духе пресловутых циркуляров министра народного просвещения Делянова), как главную задачу своей деятельности [2]. Министром народного просвещения Иван Давыдович Делянов был назначен 16 марта 1882 года. За год до этого, 1 марта 1881 года был убит император Александр II, что немедленно привело к резкому повороту во внутренней политике России в сторону реакционного курса, в том числе и в области народного просвещения. Первым делом Делянов передал в ведение Святейшего Синода церковно-приходские школы и младшие школы грамотности, придав таким образом, всему начальному образованию церковный характер. В 1884 году новым университетским уставом была также значительно ограничена автономия университетов и других высших учебных заведений, введено назначение для профессоров и государственные экзамены – для студентов.

Наконец, при активном участии Делянова в 1887 году был выпущен печально знаменитый «циркуляр о кухаркиных детях», серьёзным образом затруднявший поступление в гимназии и высшие учебные заведения людям низших сословий. В этом циркуляре напрямую предписывалось не принимать в гимназию «детей кучеров, прачек, мелких лавочников». В 1886 г. Деляновым были закрыты Высшие женские курсы, которые были вновь открыты через три года, но уже с новой, значительно изменённой программой. Также при Делянове была введена строгая процентная норма приема евреев в высшие учебные заведения. Известный деятель Российского социал-демократического движения, публицист Борис Исаакович Горев, говоря о петербургском студенчестве 90-х годов XIX в., писал: «Студенческая масса, в общем, была настроена



резко оппозиционно: об этом достаточно заботились дяляновские гимназии» [Горев Б. Марксизм и рабочее движение в Петербурге четверть века назад. (1895-1905 гг.) Воспоминание.– С. 101].

Действительно революционно настроенное польское студенчество активно выступало против всех указов и реформ, которые были связаны с унижением не только польского народа, польского государства, но и польского языка, а Делянов, как министр народного просвещения России, боясь повторений антирусских выступлений поляков 1830-1831, 1863-1864 гг., подписал несколько десятков циркуляров, об исключении польских студентов из высших учебных заведений страны за их, по его мнению, неблагонадежность.

13 июня 1892 г. за № 10895 министерство народного просвещения, департамент Разряд высших учебных заведений, направляет циркуляр А.Л. Апухтину попечителю Варшавского учебного округа, следующего содержания: *«Студенты Варшавского университета Казимир Суходольский, Людомир Дубишевский, Алоизий Коржибский, Константин Брамский, Максимилиан Пюро, Исаак Даум и Александр Зелинский, вследствие политической их неблагонадежности, мною исключены из числа студентов названного университета без права поступления, в какое бы то ни было высшее учебное заведение Министерства Народного просвещения и с недопущением к педагогической деятельности».*

Министр Народного просвещения, статс-секретарь граф Делянов» [3].

В тот же день, но приказом за № 10896 Делянов исключает из Варшавского университета следующих студентов: *«Матвея Родзевича, Александра Зоммер, Владислава Заремба, Юлиана Грабовского, Эдуарда Усцинского, Казимира Трибульского и Сандер Гурвича»*, мотивировка та же: *«вследствие политической неблагонадежности, без права поступления в какое бы то ни было высшее учебное заведение министерства народного просвещения, и с недопущением к педагогической деятельности» [3, л. 22].*

11 сентября 1892 года: *«Из числа студентов Варшавского университета исключаются: Леопольд Александров Бейн, Яков Константинов Боровский и Владислав – Эдуард Керст, по обвинению их в противоправительственной пропаганде... Далее Делянов в категоричной форме пишет попечителю учебного округа: «Воспреещаю названным лицам педагогическую деятельность, и они не должны быть принимаемы в число студентов высших учебных заведений ведомства министерства народного просвещения» [3, л. 30].*

16 сентября 1892 г. исключается из Варшавского университета Абрам Штерн. Ему инкриминируют политическую неблагонадежность. Также ему запрещают педагогическую деятельность, и, одновременно, запрещают быть принятым в число студентов высшего учебного заведения Министерства народного просвещения [3, л. 32].

23 февраля 1893 года: «Из числа студентов Варшавского университета исключается Станислав Казимиров – Антонов Бобровский, по политической его неблагонадежности». Со всеми вытекающими последствиями [3, л. 73].

21 июня 1893 года, за № 11311 граф Делянов шлет циркуляр попечителю учебного округа, в котором говорилось: «Из числа студентов Варшавского ветеринарного института исключаются: Осип Рункевич, Михаил Марианов и Серапион Микадзе, в виду их политической неблагонадежности». Со всеми выше изложенными, последствиями [3, л. 97].

Циркуляром от 7 июля 1893 года, за № 12369 граф Делянов информирует А. Апухтина о следующем: «Из числа студентов Варшавского университета исключаются: Василий Шумов, Альберт Залкинд, Иосель (Иосиф) Антокольский и Борис Меерович, по политической их неблагонадежности». Им также запрещалось поступать в другие высшие учебные заведения. [3, л. 100].

8 сентября 1893 года Делянов отправляет попечителю учебного округа циркуляр, в котором говорилось: «Из числа студентов Варшавского университета исключаются Иван – Эдуард Келихен и Леон Фальский, по политической их неблагонадежности». Исключенным было запрещено не только учиться в высших учебных заведениях, но и заниматься педагогической деятельностью [3, л. 101].

26 октября 1893 года, за № 19239 Делянов направляет циркуляр попечителю учебного округа, в котором гневно сообщает: «Исключаются из числа студентов Варшавского университета: Цезарий – Юлий – Люциан – Доминик Людвиг Смозоржевский, Юрьевского университета Семен Александров Федулов, Варшавского ветеринарного института Петр – Мариан Францев Рыхловский, по политической их неблагонадежности». Вердикт тот же [3, л. 103].

18 декабря 1893 года, за № 22329 были исключены из Варшавского университета Генрих Бонавентура Хотковский и Харьковского ветеринарного института – Иван Николаев Катков, по политической их неблагонадежности. Но были случаи, когда вдогонку уже закончившему учебу тому или иному студенту шла депеша, в которой говорилось: «... Равно как окончивший курс в Варшавском университете Фаддей Скаржинский и бывший студент того же университета

Станислав Карпинский, не должны быть ни допускаемы к педагогической деятельности, ни принимаемы в число студентов высших учебных заведений ведомства Министерства Народного просвещения» [3, л. 107].

Но были, правда, крайне редко, циркуляры, опровергающие сведения предыдущих циркуляров. Так, 3 ноября 1892 года за № 18550 И. Делянов пишет А.Л. Апухтину о том, что: «... Были по политической неблагонадежности, исключены из Варшавского университета, в числе нескольких других, студенты: Сандер Гурвич, Владислав Заремба и Юлиан Грабовский, с воспрещением, названным лицам педагогическую деятельность, и они не должны быть принимаемы в число студентов высших учебных заведений ведомства министерства народного просвещения. Ныне попечитель Варшавского учебного округа сообщил министру, что Гурвич, Заремба и Грабовский освобождены от обвинений, по которым они привлекались к дознанию.

Признавая, вследствие этого, справедливым восстановить названным лицам те права, коих они лишены были вышеприведенным циркуляром министерства.

Подписал циркуляр: министр народного просвещения, статс-секретарь, граф Делянов» [3, л. 48-48 об.].

Краткий список польских студентов, исключенных из высших учебных заведений страны, свидетельствует о том, что царизм пытался на корню истребить революционное поступательное движение польской молодежи.

ИСПОЛЬЗОВАННЫЕ ИСТОЧНИКИ И ЛИТЕРАТУРА.

История СССР. Часть первая. Древнейших времён до 1861 года. Под редакцией проф. П. И. Кабанова и проф. В. В. Мавродина. – М.: «Просвещение», 1974. – С. 421-423; 448-449. 606 с.

История Польши в трёх томах. Том II. Под редакцией И. С. Миллера и И. А. Хренова. – М.: Издательство АН СССР, 1955. – С. 339-340. 711 с.

Центральный Государственный архив Республики Казахстан. Ф. 64-И. Оп. 1. Д. 5381. Св. 347. Л. 21.

Топ-5 музеев Варшавы, в которые обязательно стоит сходить

ПО ТРАДИЦИИ, ПРОДОЛЖАЕМ ЗНАКОМИТЬ ВАС С МУЗЕЯМИ В РАЗНЫХ ГОРОДАХ ПОЛЬШИ. СЕГОДНЯ МЫ ПРЕДЛАГАЕМ ВАМ ОБОГАТИТЬ СВОИ КУЛЬТУРНЫЕ ПОЗНАНИЯ И ПОСЕТИТЬ НЕСКОЛЬКО ЗНАМЕНИТЫХ МУЗЕЕВ В ПОЛЬСКОЙ СТОЛИЦЕ.



Национальный музей в Варшаве

Музей является одним из старейших польских музеев с огромной коллекцией экспонатов. Был основан в 1862 году под названием «Muzeum sztuk pięknych» (Художественный музей). Точной цифры экспонатов, которые были собраны в музее к дате открытия, нет.

Здесь проводились занятия изобразительного искусства для молодых польских художников. Выдающиеся работы, которые, по мнению экспертов того времени, заслуживали внимания, выставлялись в этом самом музее, что сразу же делало знаменитым молодое дарование, создавшее этот шедевр.

Помимо академических функций, Muzeum sztuk pięknych был также открыт для обычных людей, интересующихся искусством. Проводились выставки, литературные вечера, организовывались встречи со знаменитыми художниками.

Для расширения своей коллекции, руководство Варшавского Художественного музея всячески старалось сотрудничать с существующими в то время художественными школами, школами искусств и Государственной библиотекой, гравюры которой были также представлены в музее.

В 1916 году музей стал государственной собственностью и получил название «Национальный музей». Началось строительство собственного здания музея. До этого Muzeum sztuk pięknych был расположен в одной из художественных школ Варшавы.

Собственное здание Национального Варшавского музея было построено в 1938 году, а в 1972 было перестроено с южной стороны, была пристроена новая часть здания.

Как и многие европейские города, Варшава была фактически разрушена во время второй мировой войны. Пострадал и Варшавский Национальный музей. Значительная часть коллекций была вывезена гитлеровцами за пределы Польши. А во время знамени-

того Варшавского восстания 1944 года значительная часть коллекции музея была уничтожена.

Многие поляки считают, что Варшавский Национальный музей стал известным, благодаря усилиям выдающегося руководителя, профессора Станислава Лоренца, который проработал на своем посту 47 лет.

На сегодняшний день коллекция Национального музея в Варшаве составляет около 830 тысяч экспонатов. Здесь собраны произведения искусства от античности до 20-го века, которые представлены в 14 коллекциях музея: античного искусства, ранне-христианского искусства, средневекового искусства, искусства Востока, польской живописи, польского и иностранного современного искусства и т.д.

Музей также имеет свою библиотеку.

Музей расположен по адресу: *Aleje Jerolimskie 3, Варшава.*

Как и каждый современный музей в мире, Варшавский имеет также свой сайт (<http://www.mnw.art.pl/>), представленный на нескольких языках. Здесь вы сможете узнать всю интересующую вас информацию.

Цена билета зависит от цели вашего визита, экскурсионного пакета (типа экскурсии: с экскурсоводом или электронная экскурсия в наушниках) и вида выставки.

Билет на посещение постоянных выставок:

Нормальный – 15 злотых

Льготный – 10 злотых

Семейный (2 взрослых + дети до 18 лет, макс. 6 человек) – 30 злотых



Музей карикатуры имени Эрика Липинского

Музей, коллекция которого привлекает большинство молодых людей, начинающих фотографов и графиков.

Был основан в 1978 году как отдел Музея литературы. Его первым директором был журналист Эрик Липинский. Человек, который, можно сказать, создал этот музей и боролся за право называть Музей карикатуры отдельным институтом.

Именно Эрик начал сбор коллекции музея, в которую входят фотографии, художественная графика и картины.

Сайт музея – muzeumkarykatury.pl

Цены билетов:

Нормальный – 7 зл.

Льготный – 4 зл.

Семейный – 15 зл.

Музей расположен по адресу *ul. Kozia 11*.



Музей современного искусства

Ещё один музей, пользующийся популярностью.

Был основан в 2005 году. Коллекция музея включает в себя как постоянные, так и временные коллекции, а также собственную фильмотеку.

На сегодняшний день в музее насчитывается более 400 шедевров современных польских и зарубежных художников. Помимо выставок, музей также организует мастер-классы, лекции и встречи с современными художниками.

Некоторые шедевры могут повергнуть в шок, некоторые – произвести неизгладимое впечатление. Но такое нынче современное искусство. Сплошной хаус.

Сайт музея – artmuseum.pl

Цена билетов зависит от выставки, которую вы хотите посетить.

Музей находится по адресу *ul. Pańska 3*.

Музей домиков Барби

Если у вас есть маленькая дочка, которая обожает играть в куклы и приходит в восторг от вида домиков Барби, обязательно посетите этот музей.

Коллекция насчитывает более 100 экспонатов, отражающих историю домиков Барби и подчёркивает важность игрушек в жизни детей.

Музей был открыт довольно недавно, в 2006 году, тем не менее, это не помешало ему так быстро стать популярным.

Сайт музея – muzeumdomkow.pl



Цена билета:

Нормальный – 20 зл.

Льготный – 15 зл.



Музей техники и промышленности NOT

Знаменитый музей техники и ноу-хау различных времен. Коллекция музея считается самой крупной в Польше и включает в себя такие экспонаты как: мотоциклы марки «Sokol»; коллекцию радиоприёмников, офисную технику, магнитофоны и др.

Подобные музеи популярны во всем мире. Именно поэтому обязательно стоит посмотреть на то, как изменилась техника за сто лет, и насколько человечество шагнуло вперед.

Сайт музея – mtip.pl

Цена билета:

Нормальный – 25 зл.

Льготный – 15 зл.

Семейный – 65 зл.

Музей находится в знаменитом Доме Культуры и Науки (пл. Defilad 1).

Приобщайтесь к искусству и узнавайте больше нового!

Источник: <https://polsha24.com>

Исчезающая идентичность

Вот уже 6 лет польский художник и перформансист Славомир Бжошка, куратор студий современного искусства в академиях Познани и Катовиц, осуществляет проект «Исчезающая идентичность», путешествуя по самым разным странам мира и предлагая детям этих стран изобразить прошлое и будущее. Он сам привозит им бумагу, карандаши и краски. Эти рисунки исследуют психологи, стараясь найти в них следы исчезновения самобытных культур. В 2015 году в Польше была выпущена одноименная книга с иллюстрациями и результатами исследований.

Летом 2017 года пан Славомир провел такой семинар в Алматы, в Республиканской детской библиотеке имени Бегалина. Центр польской культуры «Вензь» помог в координации этого проекта с библиотекой и благодарит лично заместителя директора по развитию ЦБС, куратора библиотеки, госпожу Алму Конарову за содействие.

Пан Славомир увез из Казахстана не только рисунки детей, которые предстоит исследовать, но и впечатления о путешествии по нашей стране, которое он совершил в ходе поездки. Мы с радостью публикуем фотографии, сделанные им в Казахстане.

Юрий Серебрянский





Приглашаем на учебу в Польские классы!

Школа-гимназия № 23 г.Алматы и Центр польской культуры «Вензь» объявляют набор детей на учебу в Польский 8-й класс на 2018-2019 учебный год.

Выпускники Польских классов, успешно сдавшие выпускные экзамены, продолжают обучение в высших учебных заведениях Польши на бесплатной основе. Учащиеся принимают из любой школы города на конкурсной основе, на основании годовых оценок по общеобразовательным предметам.

На все вопросы отвечают:

- по e-mail: ochervinskiy@gmail.com

- по телефону: +7-701-7161000

Телефоны школы: 255-85-38, 255-86-78

Адрес школы: ул. Сатпаева, 3а (угол ул. Наурызбай батыра)

Сайт: <http://www.wienz.kz/ru/polskij-yazyk>



